Nr. 86. Sobota, 14. Kwietnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francy. w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 1 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej wielkiej ochmistrzyni Dworu Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy, Elżbiecie hrabinie S c h ö n f e l d, order Elżbiety klasy pierwszej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 kwietnia b. r. do l. 36.625 z zawiadomieniem, że węgierskie ministerstwo rolnictwa zniosło zakaz przywozu zwierząt racicowych z powiatu sanockiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Wielką pielgrzymką do Rzymu wyznaczoną na ostatni tydzień bieżącego miesiąca, pod przewodnictwem kardynała arcybiskupa ks. prymasa Vassaryego i dziesięciu biskupów węgierskich rozpoczną się na Węgrzech uroczystości jubileuszowe z powodu dziewięciowiekowej rocznicy koronacyi św. Stefana, będącej zarazem historyczną datą założenia królestwa węgierskiego, jako państwa katolickiego. Wielkie znaczenie tego jubileuszu, który przypadł na naznaczone przez Ojca św. „miłościwe lato“ objaśnił ogłoszony już dawniej wspólny list pasterski episkopatu zalitawskiego, w którym w słowach podniosłych, pełnych patryotycznego zapału wskazano na niespożyte zasługi św. Stefana około zjednoczenia kraju zawojowanego sto lat przedtem przez Arpada, z Kościołem katolickim. Wprawdzie już za panowania wielkiego księcia Gezy widzimy misyonarzy katolickich głoszących i rozpowszechniających wiarę na Węgrzech, ale systematyczne nawracanie rzesz pogańskich na wiarę katolicką, tudzież wytępienie resztek kultu bałwochwalczego rozpoczęło się dopiero po wstąpieniu w r. 995 na tron syna Gezy, ochrzczonego za młodu Waika, który zaślubiając księżniczkę bawarską Gizelę, przybrał imię Stefana. W marcu r. 1000 Papież Sylwester II. przysłał Stefanowi zachowaną do dnia dzisiejszego koronę królewską i niebawem odbyła się koronacya pierwszego króla węgierskiego w Białogrodzie węgierskim (Szekesfehervarze). W encyklice do episkopatu węgierskiego Papież Leon XIII. powiada między innemi: „Trwałą rękojmią ścisłego związku pomiędzy Stolicą Apostolską a Węgrami była przyozdobiona obrazami Zbawiciela i Apostołów korona królewska, którą nasz poprzednik Sylwester II. w podarunku posłał Stefanowi, obdarzając go tytułem królewskim, ponieważ wśród was gorliwie rozpowszechnił wiarę. Ta korona nieuszkodzona przetrwała liczne i ciężkie burze i zawsze świeci dawnym blaskiem“.

Stefan św. był tym, który celem utwierdzenia chrześciaństwa założył arcybiskupstwo w Ostrzyhomiu, ufundował liczne biskupstwa i klasztory, i nadał swemu królestwu organizacyę polityczną na wzór zachodni. Jako naród koczujący, Madziarzy pierwotnie dzielili się na siedm hufców, z których każdy stał pod swoim naczelnikiem; nad nimi Arpad i jego potomkowie dzierżyli raczej nominalną, niż rzeczywistą władzę. Stefan według organizacyi, zaprowadzonej na Zachodzie przez Karola Wielkiego, podzielił kraj na terytoryalne hrabstwa „komitaty“ *(ad comes)*, na czele których stanęli urzędnicy królewscy, ispany. Także w innych szczegółach ustrój państwowy, który Stefan św. nadał swemu młodemu królestwu, zbliżał się do wzorów zachodnich.

Historycy węgierscy w tem są zgodni, że było to największem szczęściem dla Węgier, że pomimo bliskości Carogrodu i pewnych wpływów obrządku wschodniego, Stefan św. uprosił i otrzymał koronę królewską od Papieża i tem samem wprowadził swój naród do świątyni rzymsko-katolickiego świata. Przyjmując obrządek wschodni, Madziarzy byliby niezawodnie znikli jak Hunowie, Awarowie i różne germańskie plemiona wyznania Ariusza, albo w najlepszym razie byliby dzielili smutne losy Bułgarów, Serbów i Rumunów. Przynależność do katolicyzmu i cywilizacyi zachodniej pozwoliła narodowi madziarskiemu założyć poważne państwo i przetrwać szczęśliwie wszelkie burze.

Nikt tak trafnie i bystro nieocenił doniosłości przyjęcia nie wschodniego, lecz rzymsko-katolickiego obrządku, jak wspólny Minister Kallay w rozprawie p. t. „O rodzie Arpada“. Zauważa on tutaj: „Tym sposobem naród węgierski na zawsze odłączył się od Wschodu. Cały zasób myśli, uczuć i wyobrażeń, które obejmujemy pod nazwą zachodnio-europejskiej cywilizacyi, powstał pod wpływem Kościoła rzymskiego. Wszystkie narody, które wstąpiły do sfery Kościoła katolickiego, stały się uczestnikami całego moralnego i duchowego życia świata zachodniego. To zabezpieczył swemu narodowi Geza, powołując misyonarzy rzymsko-katolickich i wspierając ich. Stefanowi przypadła już łatwiejsza część pracy.... Pragnąc zabezpieczyć samodzielność kraju, wziął koronę królewską nie z rąk cesarza, lecz Papieża. Ale do Rzymu zwrócił się nie jedynie ze względów politycznych, lecz z religijnego popędu. Słusznie papież Sylwester nazwał go Apostołem. Rozpoczęte za panowania swego ojca dzieło nawrócenia przeprowadził z najżywszą gorliwością wiary św. Ani jeden z następców jego nie zachwiał się w tem silnem przeświadczeniu, że przyszłość kraju zależy od jego związku z Zachodem. To przekonanie tak stanowczo cechuje wszystkich królów z rodu Arpada, że pomimo częstych zatargów z zachodnimi sąsiadami, zawsze jednak powracają do zasady przymierza z Zachodem“.

KORESPONDENCYE

Poznań, 10 kwietnia.

(„Wielki Poznań“. — Skład obecny Rady miejskiej. — Polacy w niej i w Izbie rzemieślniczej. — Uroczystości gnieźnieńskie. — Pielgrzymka do Rzymu. — Korona św. Jadwigi w kościele Bożego Ciała. — „Dom polski“ w Poznaniu. — Bank ziemski. — Uroczystość jubileuszowa Sienkiewicza. — Jubileusz pisarza ludowego i odezwa do społeczeństwa polskiego).

(=) Od 1 b. m. rozpoczął Poznań nowy okres swojego życia wskutek przyłączenia do niego trzech przedmieść, które stanowiły dotychczas osobne gminy, mianowicie Jeżyc, św. Łazarza i Wildy. Ponieważ według dokonanego umyślnie spisu ludności Jeżyce mają 15.821, św. Łazarz 7.240, Wilda 6.005, a Poznań 73.239 mieszkańców, przeto „Wielki Poznań“ liczy 102.305 mieszkańców.

Równocześnie zwiększoną została liczba członków rady miejskiej do 60. Skład jej świadczy wymownie jak srogo „uciskaną“ jest niemczyzna. Zasiada w niej bowiem 49 Niemców i żydów, a tylko 11 Polaków. Pierwszemu burmistrzowi „Wielkiego Poznania“ Wittingowi podwyższono pensyę o 5000 marek, pobierać tedy będzie odtąd rocznie marek 20.000, drugiemu burmistrzowi Künzerowi i budowniczemu miejskiemu Grüderowi podwyższono o 1500 marek, a płatnym radcom miejskim o 1000 m.

Ucisk niemczyzny ujawnił się także przy ukonstytuowaniu tutejszej Izby rzemieślniczej i wyborze zarządu. Do zarządu składającego się z pięciu członków wybrano tylko jednego Polaka p. Marcina Andrzejewskiego. Na sekretarza powołano doktora filozofii p. Wolfganga Mühlpfordta z Królewca, nie znającego wcale języka polskiego. Na pierwszem pełnem posiedzeniu Izby, gdy mówiono o wydawaniu dwutygodnika *Posener Handwerkerzeitung*, pp. Jachowski i Paluszkiewicz zaznaczyli potrzebę wydawania podobnego czasopisma polskiego. Na to odparł asesor regencyjny p. Tilly, że to niej

1)

ELIZA ORZESZKOWA.

WESELE WIESIOŁKA.

BAJKA.

Kotlina wśród pagórków, obrosłych sośninką cienką i rzadką, mającą jeden tylko otwór na świat, nibybramę, przez którą widać pole, drogę polną i skłon nieba mętny w oddaleniu. Dokołuteńka ściany pogięte w zęby, garby i okryte szczotką pni iglastych, z liściastą wzorzystą podszewką u spodu; na dnie łączka okrągła z trochą rozrzuconych drzew i krzewów, z mnóstwem traw i kwiatów. Kącik świata niezmiernie ukryty, cichy, skromny, ciasny.... Trudno-by przypuścić, aby cokolwiek godnego uwagi dziać się w nim mogło. Jednak działo się.

Noc była czerwcowa, pogodna, głucha i ciemna; głucha, bo wszystkie wiatry i wietrzyki głęboko spały, ciemna, bo czerwiec, to nie sierpień, w którym nocne nieba płoną od niezmiernej ilości gwiazd niezmiernie wyiskrzonych. I teraz świeciły gwiazdy, lecz zrzadka rozsiane i blado połyskujące na sklepieniu prawie czarnem.

Jednak przy świetle tych gwiazd, jakby je przedrzeźniając, coś na łączce pobłyskuje także bladem złotem. Są to szeroko otwarte oczy Wiesiołka.

Wiesiołek to kwiat tylko, lecz nie byle jaki, samym nawet uczonym mężom zblizka znany i przez nich obdarzony brzmiącem imieniem: Oenoterus biennis. Wszystko dokoła spi, wszystkie rośliny dokoła pozamykały oczy, postulały korony, śpią nawet zioła i trawy drobne, przytulone do ziemi, usnęły, a on, Wiesiołek, jeden tylko pośród rodu swego, jak zwykle, jest bezsennym. Zwykle, jak noce letnie długie, tak oczy jego, z łodygi tak wysokiej, że wszystkie otaczające wzrostem przenosi, patrzą w ciemność niestrudzone, szeroko rozwarte, duże, liczne. Dla tej-to właściwości jedni z pomiędzy pospólstwa dają mu nazwę Świecy nocnej, a inni Wiesiołka, tę drugą z tego zapewne powodu, że na czarny płaszcz nocy jasne oczy jego składają krople złotej wesołości.

Dziś, bezsenny zazwyczaj Wiesiołek, mniej niż kiedykolwiek mógł i chciał usnąć; owszem, z całej siły nerwów, przebiegających jego lancetowate liście, dziękował matce naturze za dar bezsenności, albowiem spędzał noc rozkoszną, noc zachwytów i rojeń przedślubnych. Gdy tylko ciemności nocne ustąpią przed światłem dziennem, o samym wschodzie słońca, w minucie rozwijania się skrzydeł motylich i przetapiania się kropel rosy w brylanty, odbędzie się jego ślub i wesele.

Ślub? Z kim? Którąż z piękności łąkowych wyborem swym uszczęśliwił ten, kogo natura obdarzyła wzrostem najwyższym i wielką ilością dużych, jasnych, wiecznie czuwających oczu? O! nie uczynił on złego wyboru i nie zamierzał uczynić mezaliansu. Przed kilku dniami, gdy jasne oczy jego, w pęki stulone, z za jednego zaledwie odchylającego się płatka na świat spojrzały, ujrzał naprzeciw siebie o kilka kroków stojącą i tak, jak on, zaledwie poczynającą oczy na świat otwierać, Malwę Alceę, córę możnego i szeroko rozrodzonego rodu Ślazów. Ujrzał i wnet uczuł, że w łodydze, od stóp do wierzchołka, sole sodowe i potasowe, magnezyowe i wapienne szybciej niż zwykle krążyć mu zaczynają, a albumin ścina się tak, jakby go kto w gorącej wodzie pogrążał. Trochę jeszcze, a byłby uwiądł ze wzruszenia, które sprawiła mu ujrzana piękność, i uratowało to tylko, że wzruszenie, jakkolwiek wstrząsające, przez nagłe powiększenie mu w organizmie ilości cukru gronowego, stało się bardzo słodkiem.

Wzrostem Wiesiołkowi prawie równa, tak jak on wysoka i kształtna, Malwa Alcea, z za cienkich liści, którym głębokie wcięcia nadawały delikatność prawdziwie arystokratyczną, wzajem patrzała na Wiesiołka mnóstwem oczu, tak, jak i u niego jeszcze w pęku stulonych, lecz już obiecujących, że będą wkrótce bardzo różowe. Tak jak i on, z ciekawości i zachwycenia odwinęła po jednym płatku u każdego oka i oboje z za tych uchylonych płatków patrzyli na siebie w blasku słońca, z liśćmi z lekka potrącanymi przez Wietrzyki, dzierżące w państwie tem urzędy swatów i mistrzów ceremonii na wszelkich uroczystościach weselnych. Byliby najpewniej pobrali się już wtedy, w tym pierwszym momencie poznania, gdyby nie to, że matka natura pozwolenia swego odmówiła i na dojście do pełnoletności obojga czekać rozkazała. Pora ta wczoraj nareszcie nadeszła i przed końcem dnia, gdy słońce, skłaniające się ku zachodowi, ukośne światła kładło w lesie na trzmieliny, leszczyny, paprocie i uścielające ziemię suche igły sosnowe, kukułka w sposób szczególny i powszechną uwagę zwracający uwijać się zaczęła. Ptak to jest zazwyczaj ruchliwy i gadatliwy, ale wczoraj tak już jej poprostu spokoju nie było, tak jej wszędzie było pełno, tak fruwającemi skrzydłami wszystkie gałęzie drzew i krzewów potrącała, że w gałęziach siedzące i już po trosze do snu zabierające się szczygły, czyże, czeczotki, kosy, wilgi i inne drobne ptaki, poczęły obracać główki za tą wielką a płochą siostrą, ciekawe, co z tego będzie i jakąś też nowinę wnet od niej usłyszą; bo że ona właśnie przynosiła tu i ogłaszała wieści o wszystkich ważnych wypadkach, w okolicy zachodzących, o tem wiadomo było powszechnie. Był to jej urząd, który pełniła z zamiłowaniem i odpowiednimi przymiotami głosu i temperamentu. Teraz także, dostatecznie już dla zwrócenia uwagi publicznej nalatawszy się po drzewach i krzakach, na wysokiej gałęzi zawisła, i jak tylko mogła najdoskonalej wołać zaczęła:

— Ku-ku! Ku-ku!

A potem zaśmiała się tak, że aż zaniosła się od śmiechu.

Wtedy na gałęziach różnych, wyżej i niżej, mnóstwo ptasich główek dzióbkami zwróciło się ku sobie i zaświergotało:

— Co? co? co? kto? kto? kto? ci? ci? ciii! fiu! fiuuu!

Zrozumieli. Kukułka ogłasza na jutrzejszy ranek zabawę weselną, dla której trzeba było orkiestry, orkiestry licznej, hucznej, któraby zagrzmiała w sam moment ślubu, w samą tę chwilę, gdy złote czoło słońca wychyli się z za różowej jutrzenki.

— Orkiestra na jutro — wołała kukułka — orkiestra na brzeg lasu, nad sam skraj łąki, gdy tylko motyle się obudzą i rosa zamieni się w brylanty!

(Ciąg dalszy nastąpi).

możliwem, ponieważ sekretarz nie włada językiem polskim.

W dniach 22, 23 i 24 kwietnia odbywać się będzie misya w katedrze gnieźnieńskiej ku uczczeniu 900 letniej rocznicy ustanowienia metropolii gnieźnieńskiej. Wedle życzenia ks. Arcybiskupa ma w niej cała archidyecezya jak najliczniejszy wziąć udział.

W drugim dniu t. j. 23 b. m. odbędzie się w Gnieźnie wielki wiec jubileuszowy, podczas którego ks. prałat dr. Jadżewski przemówi na temat: „Założenie metropolii gnieźnieńskiej i znaczenie tegoż faktu", a mec. Woliński na temat: „Obowiązki świeckich katolików ze względu na dzisiejszy stan religii i moralności".

Ludność katolicka polska sposobi się właśnie do pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu. Zajęło się tem zbiorowo duchowieństwo wszystkich trzech dyecezyi polskich: gnieźnieńsko-poznańskie, chełmińskiej i warmińskiej. Pielgrzymi wyjadą dnia 7 maja, a dnia 12 maja będą już w Rzymie. Dzień posłuchań u Ojca św. później będzie oznaczony.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału literacko-historycznego Towarzystwa przyjaciół nauk radca dr. Koehler z Poznania odczytał swoją rozprawę na temat: „Korona majestatowa królowej Jadwigi w Poznaniu w kościele Bożego Ciała", którą to rozprawę napisał na uczczenie pięciowiekowego jubileuszu Wszechnicy krakowskiej. Prelegent zaznajamia bliżej z koroną, którą na mocy zapisków u Łepkowskiego znalazł w kościele Bożego Ciała. Korona srebrna, pozłacana, niewieścia, złożona jest z dwóch za pomocą śrubek połączonych części. Dolna część składająca się z naczółka i liści, w stylu gotyckim, bez licznych na niej osadzonych ozdób, — zdaniem prelegenta — jest właściwą, pierwotną koroną, górna zaś, z obłęków złożona, późniejszym dodatkiem z epoki *baroku*. Historya w ogóle nie podaje co się stało z koroną Jadwigi, natomiast przechowała się tradycya, że Władysław Jagiełło darował ją do kościoła Bożego Ciała. Jako dowód, że korona ta jest istotnie koroną Jadwigi, podał prelegent liczne argumenty. Jest ona w stylu gotyckim, współczesnym Jadwidze, a ma cechy koron ówczesnych, przedewszystkiem koron Jadwigi i Jagiełły. Podobną jest do korony na pieczęci Jadwigi, a zupełnie taką samą, jak korony na monetach Jagiełły. Taką samą jest korona na kurku kościańskim i na berle Uniwersytetu krakowskiego, darowanem przez współczesnego kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Korona Jadwigi bywała osadzaną na monstrancyi, darowanej kościołowi Bożego Ciała przez Władysława Jagiełłę. W końcu swych wywodów wykazał prelegent, że korony majestatowe, nawet koronacyjne, bywały bardzo często ze srebra.

W mieście naszem od dawna już dadawał się odczuwać brak domu, który mógłby być wodowiskiem życia towarzyskiego Polaków a przedewszystkiem punktem zbornym Towarzystw z cechą katolicką. Na ten brak zwracał niejednokrotnie uwagę ks. arcybiskup Stablewski, lecz dopiero hojny zapis ś. p. kanonika Kubowicza umożliwił urzeczywistnienie projektowanego dzieła. Fundusz wyznaczony przez pomienionego prałata wkrótce w ten sposób powiększył się składkami dobrowolnymi, iż można było zakupić dom przy ulicy św. Marcińskiej i urządzić go odpowiednio. Tutaj mieszczą się obecnie: Księgiernia św. Wojciecha, wydawnictwa *Kuryera Poznańskiego*, *Przewodnika katolickiego*, *Posłańca św. Józefa* i rozmaitych innych pism katolickich. W uroczystości poświęcenia tego domu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, prasy, oraz różnych Towarzystw.

Przed kilkoma dniami odbyło się walne zebranie „Banku ziemskiego", założonego w pierwszym rzędzie dla częściowego przynajmniej paraliżowania złych skutków państwowej komisyi kolonizacyjnej. Przedstawiony bilans wykazuje zysk w sumie 124.593 marek. Akcyonaryuszom przyznano 4 prc. dywidendy i na ten cel wyznaczono ogółem 90.397 marek, na tantyemy dla dyrekcyi 9.386 marek. Resztę przekazano do funduszu rezerwowego. Kapitał zakładowy wynosi 2 734.114 marek. Szkoda, że sprawozdanie nie objaśnia jaki obszar Bank rozparcelował i ilu osiedlił osadników.

Przed kilkoma dniami odbyła się w teatrze, napełnionym od dołu do góry publicznością, uroczystość na uczczenie 25-letniej działalności autorskiej H. Sienkiewicza. Słowo wstępne wygłosił redaktor Fr. Krysiak, który w formie bardzo pięknej naszkicował literacką sylwetkę mistrza. Z kolei artyści teatru odegrali koncertowo obrazek dramatyczny H. Sienkiewicza „Czyja wina?", poczem nastąpiły deklamacye, żywe obrazy a w końcu uwieńczenie biustu Sienkiewicza.

W Gnieźnie, gdzie obecnie mieszka znany szeroko pisarz ludowy, Józef Chociszewski, zawiązał się komitet celem uczczenia 40-letniego jubileuszu pracy pisarskiej tego autora, a zarazem przyjścia mu z pomocą w trudnych warunkach materyalnych. Człowiek ten, pracy niezmordowanej a obfitej i pożytecznej, wydał i rozpowszechnił wiele rozmaitych popularnych dziełek i przyzwyczaił lud do czytania. Komitet apeluje w swojej odezwie do całego społeczeństwa polskiego, aby pospieszył z ofiarami na upominek dla zasłużonego sędziwego pisarza. Zbieraniem składek zajmuje się redakcya *Lecha* w Gnieźnie. Uroczystość jubileuszowa projektowaną jest na 6 maja.

Z pod berła rossyjskiego.

(Polacy jako fundatorowie szkół prawosławnych. — Sprawa odczytów ludowych. — Środki przymusowe przeciw sekciarzom).

Do *Prawit. Wiestnika* donoszą z Kijowa, że spadkobiercy ś. p. marszałka Józefa Jaroszyńskiego, właściciela rozległych dóbr w Kijowszczyźnie, a mianowicie pp. Jaroszyńscy i Ignacy Szczeniowski, chcąc upamiętnić łaskę monarszą, która spłynęła na polskich ziemian gubernij zachodnich wskutek zniesienia kontrybucyi, założyli w dobrach Starej Szarapanówce, w pow. olgopolskim, w gub. podolskiej położonych, szkołę cerkiewno-parafialną. O fakcie tym zawiadomił cara ober-prokurator synodu w raporcie, na którego marginesie car nakreślił: „Przeczytałem z przyjemnością".

Fundacya ta jak zaznacza *Praw. Wiestnik* bynajmniej odosobnioną nie jest. Tak n. p. przed kilku laty p. W. M. założył takąż szkołę, bodaj czy nie większym jeszcze kosztem, w swych dobrach również w gub. podolskiej, a w roku zeszłym jeden z członków rodziny P-ich, w gub. kijowskiej, otworzył w swym majątku szkołę parafialną-rzemieślniczą.

Ministerstwo oświaty wniosło do komitetu ministrów ważną sprawę odczytów ludowych. Obecnie udział społeczeństwa w stosowaniu tego doniosłego środka oświaty ludowej jest w wysokim stopniu utrudniony z powodu licznych formalności. Według trafnej uwagi p. Kowalewskiego w jego książce o „Oświacie ludowej", obecnie, jeżeli jakaś obywatelka ziemska zechce w swym majątku w zimie przeczytać włościanom kilka książek, wyłącznie przeznaczonych dla odczytów ludowych i ocenzurowanych przez trzy władze: cenzurę ogólną, duchowną i komitetu naukowego, musi jeszcze wyjednać na to zezwolenie dwóch ministrów: oświaty i spraw wewnętrznych i oberprokuratora synodu. To prawdziwe curiosum.

Otóż komisya, której sprawę tę powierzono, uznała przepisy, odnoszące się do odczytów ludowych, za niewłaściwe i wystąpiła z wnioskiem, aby w celu ułatwienia i pośpiechu, sprawę urządzania odczytów pozostawić kompetencyi władz miejscowych ministerstwa oświaty, t. j. kuratorów okręgowych i dyrektorów szkół ludowych, w porozumieniu z miejscowymi przedstawicielami władzy administracyjnej.

Projekt ten przekazano ministerstwu oświaty, które wniosło go obecnie do komitetu ministrów, zalecając, ażeby pozwolenia na urządzanie odczytów udzielał kurator okręgu naukowego w porozumieniu z gubernatorem i miejscową władzą duchowną; jeżeli zaś liczba urządzanych odczytów nie przekracza trzech, to mają udzielać pozwolenia dyrektorowie szkół ludowych.

Organ duchownej hierarchii prawosławnej, *Cerkownyj Wiestnik* zamieszczał niejednokrotnie artykuły w sprawie rozwoju sekciarstwa wśród ludności prawosławnej, przyczem wskazywał zawsze na konieczność moralnego wpływu duchowieństwa na lud i przemawiał przeciwko stosowaniu środków administracyjnych względem „opornych". W jednym z ostatnich numerów tego pisma znajduje się znowu artykuł, poświęcony sprawie rozwoju sekciarstwa, przyczem wypowiedziano przekonanie, że stosowanie środków administracyjnych względem opornych przynosi więcej szkody, aniżeli korzyści. Czytamy tutaj:

„Sądząc na podstawie statystyki przestępstw przeciwko religii, należy uznać, że wysyłanie opornych na Syberyę lub do oddalonych gubernij przynosi niewątpliwą szkodę dla tej miejscowości, z której policya wydała sekciarzy. Materyalnej szkody, powstałej ze zmniejszenia ilości rąk roboczych w danej gubernii nie zastąpią oczekiwane korzyści duchowe, które po większej części nigdy się nie ziszczają. Na miejsce wysłanych sekciarzy znajdują się nowi, których nie przerażają środki administracyjne, stosowane względem opornych. Z każdym rokiem liczba przestępstw przeciwko religii wzrasta. Gdy pomiędzy 1874 i 1878 r. było przestępstw takich przeciętnie 100, to w r. 1894 przypada już 365, to znaczy, że liczba przestępstw zwiększyła się prawie o trzy razy i pół! Jest to najbardziej przekonywający dowód bezsilności środków administracyjnych w dziedzinie przekonań religijnych. A jeśli zesłanie, jak to jest rzeczą oczywistą, nie wpływa dodatnio na opornych i nie broni ludności prawosławnej, a oprócz tego wywiera zły wpływ na całokształt życia ludności wiejskiej, to czyż nie lepiej zrzec się stosowania tego środka względem sekciarzy? Zresztą jeśli w sferach rządowych podniesiono myśl zniesienia kary zesłania dla przestępców wogóle, to czyż można dowodzić konieczności stosowania tej kary względem sekciarzy?"

Z teatru wojny.

Ciekawa polemika w sprawie wojny w południowej Afryce wywiązała się w ostatnich czasach między dwoma uczonymi: angielskim i niemieckim. Mianowicie profesor Uniwersytetu oksfordzkiego Maks Müller ogłosił niedawno artykuł, w którym tłómaczy przyczyny obecnej wojny między Anglią a Boerami. Teraz wystąpił z odpowiedzią pod adresem Müllera, historyk niemiecki Teodor Mommsen, znany dobrze ze swego stanowiska, jakie zajął w sprawie wewnętrznych sporów między Niemcami a Słowianami w Austryi.

Mommsen pisze między innemi: „Chociaż rządzenie obcemi narodowościami nie należy do zadań zbyt przyjemnych i nie wszystko dzieje się przy tem rządzeniu, jakby się dziać powinno, to jednak i w tej dziedzinie nie jest dozwolone wszystko. Zachodzą wypadki, które oburzają poczucie moralności całego cywilizowanego świata, które sądzi i o których wydaje wyrok najwyższy trybunał świata, opinia publiczna ludzi uczciwych wszystkich narodów. Trybunał ten nie posiada władzy wykonawczej, i wskutek tego jego manifestacye uchodzić mogą za politykę uczucia; wyroki jego nie wypływają jednak ze współczucia, lecz z poczucia sprawiedliwości. Niestety, w ostatnich latach byliśmy świadkami kilku tego rodzaju wypadków. Istnieją nazwiska osób i narodowości, których wymówić nie możemy bez uczucia i wstydu i upokorzenia. Właśnie dla nas, którzy wiemy, co świat zawdzięcza Anglii, co specyalnie my, Niemcy, jej zawdzięczamy, rzeczą jest nadzwyczaj przykrą, że pomiędzy temi nazwiskami znajdują się również nazwiska angielskie". — Czy historyk niemiecki nie sądzi, że pomiędzy temi nazwiskami znajdują się również nazwiska — Hakatystów?

Mommsen zbija następnie po kolei najważniejsze wywody Maksa Müllera, przeciwstawiając im to, co w sprawie przyczyn obecnej wojny pisze dokładny znawca stosunków południowo-afrykańskich, Anglik, James Bryce, którego *Impressions of Southafrika* dają zupełnie inny obraz położenia, nie zamilczając przytem wcale słabych stron i błędów, popełnionych przez rząd Boerów. Na twierdzenie więc Maksa Müllera: „Anglia nie chciała wojny: dowodzi tego fakt, że nie była ona przygotowana do wojny; natomiast Boerowie zaczęli się zbroić już przed najazdem Jamesona", Mommsen odpowiada; „Zaprzeczyć temu trudno; Boerowie jednak inaczej postąpić nie mogli". „Faktem jest — dowodzi Bryce — a jednocześnie i punktem ciężkości całej kwestyi, że Boerowie upatrywali w postępowaniu Anglików system przemocy i obłudy. Najazd z roku 1895 obudził ich podejrzliwość, sądzą oni bowiem, że rząd angielski maczał w tej sprawie swe ręce, potężna zaś klika finansistów knuje przeciwko nim intrygi". Czyż się mylili? Fanatyzm miłości i fanatyczna ufność w Panu Zastępów wcisnęła Holendrom broń do ręki. Nazwać można jedno i drugie nierozumnem; oszczerstwem jest jednak nazywanie tej obrony praw najświętszych narodu wojną zaczepną. Nieprzygotowany nie był rząd angielski do wojny, omylił się jedynie co do chwili jej wybuchu i jej potęgi. Pierwsze miesiące tej wojny wykazały obok dyplomatycznej i wojskową niższość tego rządu".

W końcu Mommsen streszcza zapatrywania Niemców na obecny zatarg południowo-afrykański w następujących zdaniach:

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Idylle of Drumsheugh" by Jan Maclaren.*)

II.

(Ciąg dalszy).

W przedpokoju dopiero przytomność mu wróciła, a przecież zaledwie śmiał przemówić jakby pod wpływem nadto silnego wzruszenia.

— Powinienbym zaprowadzić ciebie do salonu, Marget Hoo; ale od lat wielu tam już w piecu nie palono. Czy nie chcesz wejść do swego własnego pokoiku? Tak bym chciał ciebie tam widzieć!

Zdziwiona Marget spostrzegła, że drżał cały, przysuwając jej krzesło do kominka.

— Byłaś już raz w tym pokoju? — rzekł, a potem patrząc na nią błyszczącem spojrzeniem, dodał: — Czy przypominasz sobie? Och! dawno już temu!

— Tak, przypominam? Było to w dniu, kiedy przyszłam zapłacić czynsz, przed odejściem. Musiałeś nawet chodzić po drobne pieniądze.... I dnia tego, widząc ciebie, myślałam, że się gniewasz dlatego, że odchodzimy moja matka i ja.

— Nie! nie gniewałem się... Z największą pewnością nie.... wcale się nie gniewałem!.. Musiałem stracić całe pół godziny na szukaniu drobnych, a przez ten czas siedziałaś na tem samem krześle. Było to na święty Marcin, w roku, w którym moja matka umarła.... Ale nie odejdziesz, nie wypiwszy ze mną herbaty? wszak prawda?...

Poszedł oznajmić Lisbecie, że ma gości, a Marget rozglądała się po tym pokoju, ogołoconym ze wszystkiego, ze starymi meblami, wyglądającym smutnie i surowo. Oto wszystko co znajdował, wracając w piątek wieczorem z targu; pomiędzy tymi czterema murami żył samotnie lat tyle i umrze samotnie. Jedna tylko rzecz świadczyła w tym pokoju o czułej pamięci serca, to portret matki jego, wiszący nad kominkiem i Marget, która znała tę kobietę pełną cichych a głębokich zalet, zbliżyła się, aby się przypatrzeć fotografii. Na kominku zobaczyła leżący list rozłożony i uderzył ją napis na nagłówku: było to pismo notaryusza z Muirtwon, tego samego, przez którego pieniądze dla nich przychodziły....

Serce jej na chwilę bić przestało...

Marget zawsze miała pewne podejrzenia co do owego tajemniczego kuzyna, Whinnie także nie wiele o nim wiedział, notaryusz odmawiał wszelkich wyjaśnień, a oni nareszcie musieli przypuszczać, że ten kuzyn żyje w Ameryce i nie pragnie wejść z niemi w stosunki, tylko woli dopomagać im przez osoby trzecie. Marget sobie wyobraziła, że może ten bogaty krewny obawia się, aby mu się nie narzucali i czasami czuła się prawie oburzona i prawie miała mu za złe tę anonimową wspaniałomyślność. Czasami znowu chciała pisać do niego w swojem i męża imieniu, dziękując mu za pomoc i dodając ze wszystkimi szczegółami jak im była pożyteczna; ale notaryusz tak stanowczo odradzał jej tego kroku, że nie śmiała nalegać więcej.

I to wszystko było nieprawda!... Więc kuzyn nie istniał wcale?... Czy to Drumsheugh był owym tajemniczym dobrodziejem?.. Czy na to, żeby im zapewnić dach nad głową, czynił z siebie takie poświęcenie? A ona słyszała jak go nazywano skąpcem i nic nie odpowiedziała? Jeżeli to prawda, w jakiż sposób ona potrafi spojrzeć starcowi w oczy?... bo pomimo, iż nie miała dotykalnych dowodów, czuła że domyśla się słusznie. Całe popobiedzie dzisiaj coś się jej majaczyło, a teraz, jakby słońce w jej umyśle zabłysło i widziała jasno w tem wszystkiem.

Lada chwila Drumsheugh powróci i wtedy musi się nareszcie dowiedzieć jak rzeczy stoją na prawdę. Ale zamiast Drumsheugh'a ukazała się Lisbeta więcej niż kiedy nachmurzona, przynosząc herbatę; widocznie nie mogła sobie wytłómaczyć tego nagłego wybryku gościnności ze strony swego pana.

— Pan poszedł do siebie ubrać się — rzekła głosem nieco drwiącym — chociaż co do mnie, wcale nie uważałam, żeby mu tego było potrzeba!

Lisbet nie należała do tych, któreby mogły zirytować Marget, szczególnie w chwili, gdy czekała z niecierpliwością pojawienia się Drumsheugh'a, chcąc z wyrazu jego twarzy prawdę wyczytać.

Wrócił nareszcie, jakby odmłodzony o lat dwadzieścia i przemawiając do niej z takim szacunkiem, jakby była wielką damą, prosił, żeby nalała herbatę.

— Drumsheugh!..

Starzec zadrżał, usłyszawszy poważny ton jej głosu.

— Drumsheugh!... Zanim zasiądę do twego stołu, mam ci zadać jedno pytanie, na które musisz mi odpowiedzieć. Może mnie będziesz uważał za bezczelną, a może pytanie moje wyda ci się bez sensu; ale jest coś, co mnie gnębi i nie będę spokojna, dopóki tego nie wyjaśnię.

Marget czuła że sił jej braknie w miarę, gdy się zbliżała stanowcza chwila i myśl o tem, co mu miała powiedzieć, wydawała jej się coraz bardziej szalona; ale za późno było się cofać, a zresztą, widziała niepokój rozlany na twarzy starca.

(Dokończenie nastąpi).

„Los Boerów zdaje się być rozstrzygnięty, i przyglądamy się nieszczęściu, nie mogąc mu zapobiedz. Rozumiemy dobrze, że naród angielski pragnie i pragnąć musi wzmocnienia żywiołu angielskiego w owych koloniach i takiego wyniku spodziewa się po wojnie południowo-afrykańskiej. Nie sądzimy też, aby ten wynik w jakikolwiek sposób wpłynąć mógł ujemnie na nasze interesa. Rozumni Niemcy uznają przynajmniej w zupełności, że wielkość Anglii i potęga Anglii stanowią nieledwie kwestyę bytu i dla wszechświatowego stanowiska Niemiec. Byliśmy jednak i jesteśmy przekonani, że Jameson był zbrodniarzem niższego rzędu, a jego wyżej postawieni wspólnicy wyszli bezkarnie z tej sprawy i utrzymali się przy swych wpływach. Mało jest ludzi, którzyby odrzucili korzyści ze zbrodni, jeżeli korzyści te stają się udziałem nie pojedyńczej osoby, lecz państwa. Wielu Anglików, którzy potępiali bez wszelkich zastrzeżeń zbrodniczy ów najazd, poczytują obecnie wojnę, a zwłaszcza spodziewany zysk z tej wojny za wypadek szczęśliwy dla Anglii. To jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecna zbrodnicza wojna stanowić będzie jedną z najsmutniejszych kart w pełnych sławy dziejach tego państwa".

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia.

— **JE. ks. Arcybiskup Morawski** dostał po influenzy zapalenia płuc. Dr. Wiczkowski czuwa przy łożu sędziwego pacyenta.

— **Pp. prezydentowstwo miasta** przyjmować będą u siebie pierwszego dnia świąt po godzinie 1 po południu.

— **Ceremonia** umywania nóg 12 starcom, przypadająca na Wielki Czwartek, odbyła się wczoraj rano w Katedrze rzym. kat. Poprzedziła ją Msza pontyfikalna, celebrowana w zastępstwie chorego Arcybiskupa Morawskiego, przez ks. biskupa Webera. W czasie Mszy św. nastąpiła komunia duchowieństwa i ludu, poczem święcenie olejów, oraz procesya ze św. Sakramentem do Ciemnicy. Rozebrano ołtarze, poczem zaczęła się ceremonia mycia nóg. — Rzędem zasiadło 12 siwych starców. Przybrani w w białe płaszcze, każdy trzymał obok siebie parę (według zwyczaju) otrzymanych nowych butów. Ks. biskup Weber dokonał ceremonii, wręczając każdemu po 30 srebrników. Po nabożeństwie udali się starcy na urządzony dla nich obiad w pałacu arcybiskupim,

— **Awanse w służbie skarbowej.** Dowiadujemy się, że oprócz licznych pomnożeń posad konceptowych w wyższych klasach rangi przy władzach skarbowych, których przeprowadzenie rozłożono na lata 1899, 1900 i 1901, pomnożyło Ministerstwo skarbu ostatnimi czasy także bardzo znacznie posady konceptowe VIII, IX i X klasy rangi, które już w najbliższej przyszłości będą obsadzone.

Nadto zezwoliło Ministerstwo skarbu na mianowanie w miarę wakujących posad prowizorycznymi koncepistami prawników, którzy nie złożyli jeszcze wprawdzie egzaminu praktycznego, lecz posiadają wszystkie trzy teoretyczne egzamina państwowe i odbyli zadowalająco jednoroczną praktykę konceptową w którejkolwiek gałęzi administracyi państwowej, w adwokaturze lub notaryacie.

— **Oświadczenie pp. Tołłoczki i Bilińskiego w sprawie Schodnicy.** Z powodu wiadomości, szerzonych przez dzienniki wiedeńskie, a powtórzonych przez niektóre krajowe, jakoby prezes rady nadzorczej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, p. Julian Tołłoczko, oraz członek tejże rady p. Józef Biliński weszli w skład rady nadzorczej belgijskiego Towarzystwa „Schodnica", które ma nabyć kopalnie pp. Wolskiego i Odrzywolskiego, wysłali pp. Tołłoczko i Biliński następującą depeszę do Paryża do p. Meyrala, organizatora „Schodnicy", oraz do Brukseli, jako siedziby Towarzystwa:

„Ze względu, że panowie umieściliście nasze nazwiska w prospekcie towarzystwa przez was organizowanego bez zasięgnięcia naszej opinii o treści prospektu, a nawet nie czekając na naszą ostateczną decyzyę co do przystąpienia naszego do rady nadzorczej — a było to przecie z całym naciskiem zastrzeżone jako nasz wyraźny warunek, w telegramie wysłanym 15 marca do panów przez p. Buresza (zastępca prawny Tow. Franco-Belge we Lwowie), odmawiamy stanowczo naszego jakiegokolwiek udziału w przedsięwziętej przez panów organizacyi. Ks. Jan Sapieha upoważnia nas do oświadczenia panom swej równie kategorycznej odmowy.

Podp. *Tołłoczko, Biliński*".

— **Walne zgromadzenie** członków okręgu lwowskiego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników odbędzie się dnia 27 b. m., t. j. w piątek, a w razie braku kompletu dnia 28 b. m., t. j. w sobotę o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Trybunalskiej 3.

— **Konkurs.** Prezydyum Rządu krajowego w Krainie rozpisało konkurs na wolne 4 adjuta dla praktykantów konceptowych przy władzach politycznych w Krainie, mianowicie jedno w kwocie 1200 koron i 3 po 1000 koron. Kompetenci o te adjuta mają swoje podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody złożonych najmniej dwóch rządowych egzaminów teoretycznych (prawno-historycznego i sądowego), tudzież znajomości języków krajowych, wnieść, jeżeli pozostają już w służbie rządowej, za pośrednictwem swych władz przełożonych, w w przeciwnym razie bezpośrednio do Prezydyum Rządu krajowego w Lublanie w nieprzekraczalnym terminie do 28 kwietnia r. b.

— **Nadanie stypendyum.** Na przedstawienie Instytutu stauropigijskiego we Lwowie. c. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. Karoliny Glinickiej rocznych 240 K., począwszy od roku szkolnego 1899/900 Michałowi Turkalewiczowi, słuchaczowi III, roku wydziału prawa w c. k. Uniwersytecie lwowskim.

— **Hr. Felicya Fredrowa,** wdowa po niezapomnianym Andrzeju Fredrze, przedwcześnie zmarłym wnuku wielkiego twórcy „Zemsty", przystąpiła do Towarzystwa dziennikarzy polskich w charakterze członka wspierającego.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Ogół wkładek wynosił z dniem 10 b. m. 18.755 K. 26 h.

— **Kasa literacka.** Onegdaj odbyło się w Warszawie pierwsze po ogólnem zgromadzeniu posiedzenie komitetu kasy literackiej. Przedewszystkiem przystąpiono do wyboru na rok 1900 prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza. Na prezesa wybrano dr. Juliana Ochorowicza, na wiceprezesa Stanisława Krzemińskiego, na skarbnika Antoniego Donimirskiego (ponownie) i na sekretarza Ignacego Matuszewskiego (ponownie).

— **Z Towarzystwa strzeleckiego.** Towarzystwo strzeleckie zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości resurekcyjnej, która się odbędzie w sobotę w kościele Archikatedralnym.

— **Stowarzyszenie** przemysłowe upow. budowniczych odbyło we wtorek zwyczajne roczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem inżyniera p. Kamienobrodzkiego.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że przychody wynosiły w 1899 roku 1022 zł. 35 ct., rozchody 1022 zł. 35 ct., majątek towarzystwa wynosi 5582 zł. 78 ct. Preliminowany budżet na r. 1900 w dochodach i rozchodach wynosi 900 zł.

Przełożonym wybrano ponownie p. Alfreda Kamienobrodzkiego, zastępcami przełożonego pp. Adolfa Kuhna i Jana Lewińskiego, skarbnikiem p. Jakóba Bałabana.

Po uchwaleniu kilku mniej ważnych wniosków wydziału i członków, przewodniczący zamknął zgromadzenie.

— **Młodzież techniczna lwowska** wysłała do pp. Abakanowicza i Rechniewskiego, fundatorów stypendyów w łącznej sumie 10.000 franków, dla słuchaczów techniki, wyjeżdżających na wystawę paryską, następującej treści podziękowanie:

Czcigodni Panowie! Komitet wycieczki naukowej młodzieży technicznej lwowskiej na wystawę paryską, wybrany na wiecu słuchaczów Politechniki lwowskiej w listopadzie 1899 roku, za hojny. patryotyczny dar Szanownych Panow, śle Im wyrazy szczerej wdzięczności w imieniu ogółu młodzieży technicznej.

— **Wystawa drobiu**, gołębi i innego ptactwa oraz królików, z wystawą różnych rodzajów karmy, klatek i innych sprzętów, przyrządów naczyń i t. d. w hodowli powyższych zwierząt używanych, czasopism, dzieł i t. d., odbędzie się we Lwowie podczas Zielonych świąt, t. j. w d. 2, 3 i 4 czerwca b. r.

— **„Związek kolonialny** wydawniczo-wywozowy", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Pod taką nazwą powstało świeżo we Lwowie towarzystwo w celu nawiązania stosunków handlowych z południową Brazylią, gdzie skupia się znaczna część wychodźtwa polskiego za ocean.

Towarzystwo już ukonstytuowało się, postanowiło otworzyć w Kurytybie, stołecznem mieście stanu Parana, agencyę swoją, i w tych dniach już wyjeżdża do Parany jako pełnomocnik „Związku" p. Józef Okołowicz, który spędził tam już rok blisko, badając na miejscu stosunki osadnicze i handlowe.

„Związek" jest pierwszem towarzystwem eksportowem w Galicyi i jako taki spotkać się winien z poparciem ogółu, zwłaszcza, że ma on prócz celów handlowych również i cywilizacyjno-narodowe cele na względzie. Otwierając agenturę w Kurytybie, założy tam „Związek" księgarnię i wydawać będzie pismo polskie. „Związek" pośredniczy w wywozie do Brazylii wszelkich towarów, które tam na zbyt liczyć mogą, oraz przyjmuje zamówienia na czarną fasolę brazylijską, która wzbudza u nas w ostatnich czasach coraz większe zainteresowanie.

Adres tymczasowy „Związku" jest: „Związek kolonialny wydawniczo-wywozowy. Lwów. Bank zaliczkowy".

= **Podrzutek.** Wczoraj wieczorem koło godziny pół do 9 zauważyli mieszkańcy domu pod l. 4 przy ul. Słowackiego w sieniach pod schodami kwilące dziecię, owinięte w starą czarną spódnicę i czarną wełnianą chustkę. Dziecię to, płci żeńskiej, około 3 tygodnie liczące, zdrowe, odstawił komisaryat miejski do zakładu „Dzieciątka Jezus". Śledztwo za matką wdrożono.

= **Pochwalił się** w drodze ze Stanisławowa do Lwowa na kolei przed towarzyszem podróży artylerzystą S., niejaki Antoni Rudnicki, że okradł ojca swego Michała w Obertynie na 140 K. Artylerzysta S. uznał jednak ten czyn za wcale nie junacki i oddał Rudnickiego w ręce policyi we Lwowie.

= **Wiadomości policyjne.** Klacz gniadą 10-letnią, dobrze odżywioną skradziono w nocy na 10 b. m. w Dublanach na szkodę Filipa Rzeszowskiego.

— **Statystyka telegraficzna.** W lutym r. b. nadano we Lwowie 16.283 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 19320 K. nadeszło 17.242 depesz dla adresatów w miejscu, a 123.966 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 28 marca utopił się w Starem Bystrem, pow. nowotarskiego, dwuletni synek Jędrzeja i Wiktoryi Komperdów, wpadłszy do rowku napełnionego wodą. Znaleziono i wydobyto go już nieżywego.

— **Teściowa powodem samobójstwa.** W Zabłotcach odebrał sobie życie 26 z. m. tamtejszy kowal Piotr Bernacki, napiwszy się kwasu solnego. Przyczyną targnięcia się Bernackiego na życie, było złe obchodzenie się jego teściowej i wskutek tego złe pożycie z żoną.

— **Pożar.** W dniu 7 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem zgorzało 20 zagród włościańskich w Swirzu, wartości 16.000 K. Żaden z pogorzelców nie był ubezpieczony. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny w zagrodzie włościanina Kazimierza Czerniaka.

— **Z Cieszanowa** donoszą nam: W przysiółku Ostrówka ad Lubliniec nowy utonął w dniu 6 b. m. Iwan Kosowski, 2-letni nieślubny syn Fruzi Kosowskiej z Lublińca nowego. Bawił on się na podwórzu i pozostawiony bez nadzoru wpadł do znajdującej się tam nisko ocembrowanej studni. Gdy po niedługim czasie rozpoczęto poszukiwania, znaleziono dziecko w studni nieżywe.

— **Usiłowane morderstwo.** W nocy z dnia 10 na 11 b. m. robotnik Bela Ronner wpadł do mieszkania swej kochanki, Weroniki Kuczerównej w Peszcie i zadał jej nożem 13 ran. Kuczerówna wspierała pieniężnie Ronnera; gdy ten jednakże skradł jej gospodyni kosztowności, za które Kuczerówna musiała zapłacić odszkodowanie, porzuciła go wreszcie. Ronner sam oddał się w ręce policyi.

— **Żywcem zmiażdżony.** W browarze w Bambergu robotnik tamtejszy, Józef Rau, zajęty był zsypywaniem słodu do pochyłego szachtu w słodowni. W dolnej części szachtu znajdował się wał z długimi kołami, służący do niedopuszczenia zatkania innego cylindra przez zsypywany słód. Prawdopodobnie Rau pośliznął się przy robocie i upadł głową do szachtu, przyczem pochwyciły go kolce wału. Cała szyja nieszczęśliwego zmiażdżona została w okropny sposób, a połowę twarzy oderwał mu walec. Rau zginął na miejscu.

— **Przywiązanie gołębia.** W tych dniach gdy przewożono w Bernie ciało zmarłego blacharza Scheideggera na karawanie na cmentarz miejski, zleciał gołąb na wóz i pozostał tam dopóty, aż karawan z miasta wyjechał. Ztamtąd ptak uleciał i powrócił napowrót do miasta do domu zmarłego. Przywiązanie to gołębia tłómaczą tem, że Scheidegger za życia często go karmił.

— **Milioner w „ulu".** W Stuttgardzie zasądził sąd przysięgłych milionera bankiera Nördingera za zbrodnie przeciw obyczajności i gwałtu na 2 lata więzienia.

— **Ukarane oszustki.** Sąd przysięgłych w Zurychu zawyrokował karę 6 miesięcy więzienia na 70-letnią Werę Matchalinę, urodzoną hrabiankę Erlach, na 3-miesięczne więzienie zaś 30-letnią jej córkę baronowę Blanchard de Murat, zwaną „piękną Olgą", za oszustwa na kwotę 1400 fr. Prócz tej kary będą obie na 5 lat wydalone z kraju. Sądy w Meranie, Gracu i Dreźnie zażądały także wydania obu oszustek po odbyciu kary.

— **Straszna katastrofa.** W Armenton pod La Coruna w Hiszpanii, poszedł miejscowy proboszcz z ostatnimi Sakramentami do chorego. Według zwyczaju hiszpańskiego, towarzyszyła mu liczna procesya znajomych i przyjaciół umierającego. Wszyscy uklękli w pokoju, gdy ksiądz namaszczał go olejem św., nagle podłoga się zapadła i wszyscy runęli w dół. Umierający, proboszcz i 3 osoby z orszaku zabite zostały na miejscu, 14 ciężko rannych.

— **Miłość opodatkowana.** Ameryka nie traci na pomysłowości! Pewien pastor metodystów wpadł na pyszną myśl zasilenia kasy kościelnej i upiększenia świątyni. Opodatkował on po 10 ct. każdą wizytę, jaką należący do gminy młody człowiek zrobi swej lubej. Chodziło o nowe organy do kościoła i o dziwo!... pieniądze znalazły się bardzo prędko. Obecnie zaś chce pastor budować nowy kościół i wprowadza nowy podatek, a nawet ustanowił osobliwszą na niego taryfę; i tak: odwiedziny wieczorne u młodej panny 10 ct.; odwiedziny za dnia od 2—6 ct., uścisk ręki 16 ct., przejażdżka we dwójkę sam na sam 11 ct., całus w obecności matki 17 ct., oświadczyny 1 dolar 98 ct., oznaczenie dnia ślubu 2 ct., za każdy funt cukierków ofiarowanych pannie płaci 1 ct. podatku. Wprowadzenie tej taryfy wymaga wielkiego aparatu administracyjnego. Poborcy ściągają należytości według zeznań panien. Zrazu wydawano na to kwity, obecnie jednak zaprowadził pomysłowy metodysta marki na każdy rodzaj opodatkowania, a markę taką nakleja się.... na przodzie koszuli. Jeżeli zeznania panny nie zgadzają się z liczbą marek kawalera, wówczas przymusowo dolepiają mu marki brakujące i ściągają należytość na miejscu. Pastor ma nadzieję zebrać dużą sumę z podatku; widocznie zna on doskonale swe owieczki.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Opowieści Hoffmana" wznowiono we środę z wielkiem powodzeniem. Szkoda, że na wystawienie tego pełnego melodyi dzieła nie znalazło się miejsce w ciągu sezonu, bo sądząc po przepełnionej onegdaj widowni i nader sympatycznem przyjęciu ze strony publiczności, byłoby ono zapełniło salę naszego teatru niejednokrotnie, a pod względem artystycznym stanowiło w bilansie ubiegłego sezonu stanowczo pozycyę dodatnią.

Rolę tytułową odtworzył p. Malawski, a zaliczyć ją może śmiało do najlepszych swych partyj. Głosowo i muzycznie zupełnie dobry, nie zawiódł także pod względem gry i włożył nawet w kreacyę swą sporo temperamentu.

Główne partye kobiece (Olimpii, Gilletty i Antonii) spoczywały w ręku pań: Kliszewskiej, Radwanowej i Bohussównej). Wszystkie trzy wywiązały się z zadania swego bardzo dobrze, p. Bohussówna nawet wprost doskonale. Pełna wdzięku w postawie i grze, pełna przytem uczucia w spiewie, wywoływała co chwilę burzę oklasków wśród publiczności. I p. Kliszewska nie pozostawiałaby nic do życzenia, gdyby nie tu i ówdzie braki w koloraturze, swoją drogą bardzo trudnej.

Bardzo dobrym był p. Bogucki w rozmaitych swych postaciach, dobrymi pp. Paszkowski, Stypkowski i Myszkowski, który onegdaj starał się widocznie markować i uszlachetniać swój humor, z niezaprzeczoną dla rzeczy korzyścią.

Całość szła składnie i żywo, a co najważniejsza — czysto. *s. b.*

Duse w teatrze Burgu. Przedwczoraj w Burgteatrze występowała Eleonora Duse ze swoją trupą bezpłatnie na korzyść funduszu pensyjnego tej sceny. Grano sztukę D'Anunzia „Gioconda". Do teatru przybył Najj. Pan, jak niemniej liczni Najd. Arcyksiążęta. Przed rozpoczęciem przedstawienia, generalny intendent Plappart udał się do garderoby p. Duse i imieniem Najj. Pana wręczył jej złoty krzyż zasługi z koroną, a zarazem zwrócił uwagę artystki, że po Hohenfels i Wolter jest ona trzecią dopiero artystką, która otrzymała to odszczególnienie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek i jutro w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr będzie zamknięty.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Miejsca kobietom", krotochwila w 4 aktach Valabrègue i Hennequina.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W poniedziałek o pół do 4 popołudniu po raz 6 „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W poniedziałek o pół do 8 wieczorem „Lalka", operetka w 4 aktach Edmunda Andrana.

We wtorek o pół do 4 popołudniu „Mikado, czyli jeden dzień w Titipu", opera komiczna w 2 aktach Sulivana.

We wtorek o pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Polowanie na zięciów", komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

We środę (wznowienie) „Mąż z grzeczności" komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek „Gejsza", opera komiczna w 3 aktach Sidnej Jonesa.

W piątek po raz pierwszy „Tosca", sztuka w 4 aktach W. Sardou, z panią Zapolską w roli tytułowej.

Z opery komicznej Lecocqua p. t.: „Zielona wyspa czyli sto dziewic", odbywają się próby sceniczne pod kierunkiem pp. Słomkowskiego i Myszkowskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 kwietnia).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski o godzinie 7 wieczorem. Zagaiwszy je wytłómaczył dr. Małachowski, dlaczego zwołał posiedzenie wyjątkowo na Wielki Czwartek. Mianowicie podał za przyczynę to, że przeciwko projektowi ustawy wodociągowej służy mieszkańcom miasta prawo wnoszenia zarzutów w terminie ośmiodniowym. Ponieważ zaś Sejm zbierze się na nowo 25 b. m. a Wydziałowi krajowemu projekt ten trzeba przedłożyć przynajmniej w kilka dni przedtem, zachodzi więc konieczność jak najrychlejszej drugiej uchwały tego projektu.

R. dr. Marjański odczytał ten projekt, poczem Rada uchwaliła go w drugiem czytaniu.

Z kolei referował r. Gołąb sprawę oddania robót około wybudowania drugiego piętra na budynku miejskiego zakładu sierót i rekonstrukcyi tego budynku. Na roboty te wniesiono ogółem 34 ofert. Po krotkiej rozprawie, w której zabierali głos radni pp. Romanowicz, Schirmer, Janowski, Rawski i Michalski uchwalono przyjąć najtańszą ofertę budowniczego p. Zychowicza, który obowiązał się wykonać te roboty za łączną kwotę 48.668 koron w przeciągu trzech miesięcy.

Następnie r. dr. Cwikliński postawił jako nagły wniosek wypłatę uchwalonej poprzednio raty subwencyi 10.000 koron na budowę pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie.

Nagłości wniosku sprzeciwił się r. Walichiewicz, motywując sprzeciwienie się tem, że gmina nie ma pieniędzy a sprawa wypłaty tej raty na pomnik Adama Mickiewicza nie jest tak nagłą. Przeciw nagłości przemawiał także p. Gołąb, za nagłością zaś pp. dr. Radziszewski i Romanowicz. Ostatecznie nagłość wniosku większością głosów uchwalono, lecz gdy r. dr. Cwikliński począł referować sam wniosek, przeciwnicy nagłości powstali z miejsc i ostentacyjnie opuścili salę, dekompletując tem samem posiedzenie. W obec tego zamknął prezydent dr. Małachowski o godzinie 8 wieczorem posiedzenie, życząc pozostałym radnym „wesołych świąt“.

Tadeusz Pawlikowski.

Jak wiemy, dwóch współzawodników ubiegało się o kierownictwo teatru lwowskiego: Ludwik Heller i Tadeusz Pawlikowski. Jednego i drugiego zalecały przymioty osobiste i niezaprzeczone zasługi. Pierwszy z niezwykłą rzutnością i energią wywiodł scenę hr. Skarbka z chaosu długów i omdleń kilkoletniego rozstroju, w jaki pogrążyła ją nieszczęśliwa gospodarka poprzednich przedsiębiorców; drugi obywatelską ofiarnością i niepospolitym talentem kierowniczym wyniósł teatr krakowski na wyżyny, na jakich nie stał nigdy, ani obecnie, ani dawniej. Zwyciężył ostatni. Nie odmawiając uznania Hellerowi, na które z wielu względów zasłużył, mniemam jednak, że nowy teatr we Lwowie pod przewodnictwem jego rywala rozwijać się będzie pomyślnie. Nie znam dziś w społeczeństwie galicyjskiem człowieka, bardziej od Pawlikowskiego uzdolnionego do sterowania instytucyą artystyczną, posiadającą doniosłe znaczenie dla kultury nieco zacofanego grodu, ubiegającego się jednak o zdobycie ostróg rycerskich w cywilizacyjnej szermierce z innemi miastami monarchii austryackiej, które, dzięki sprzyjającym im okolicznościom, dzięki większym siłom i środkom, wcześniej od Lwowa dobiegły mety w szrankach postępu.

Tadeusz Pawlikowski liczy lat trzydzieści kilka zaledwie, posiada jednak prawdziwą znajomość fachu, pozyskaną przez sumienne studya w teatrach zagranicznych, i doświadczenie, okupione moralnemi zawodami i stratami materyalnemi. Wątły, cichy, słabowity, pozornie wahający się i nieśmiały, wydaje się istotą, utkaną z samych nerwów, nie posiadającą ani ciała, ani krwi, ani mięśni. Na szczęście nerwy jego wyróżniają się mocą i sprężystością stalową. Wytrzymują najmozolniejszą dzienną i nocną pracę; opierają się uparcie i wytrwale przeciwnościom; zdolne są podejmować najtrudniejsze zadania. Podniecane nieustannie zapałem gorączkowym i szczerem umiłowaniem zawodu, wyciskają na swej działalności cechy kunsztu i piękna, z jakiemi — w tym stopniu — nawet w akcyi dyrektorów pierwszorzędnych scen europejskich niełatwo i nieczęsto spotkać się można. Patrzyłem sześć lat z rzędu na jego Dawidowe zapasy z Goljatem złej woli dalszego i bliższego otoczenia, na powolne, ale konsekwentne pokonywanie rozorzeżenia, wdzierającego się do teatru z zewnątrz i szerzącego się wewnątrz podstępnie. Nieraz najżyczliwsi mu, oceniający należycie jego zdolności i wiedzę specyalną, nie umieli pojąć wyższej sfery jego aspiracyj artystycznych, a wydatki, ponoszone przez niego na ich urzeczywistnienie, uważali za pieniądz, wyrzucony przez okno. Tymczasem Pawlikowski, przy wspaniałości niemal rozrzutnej, gdy chodziło o dobro sztuki; był prawie oszczędny, ile razy prawdziwa sztuka z wydatków nie miała odnieść korzyści. Nie wspominam o jego wrogach. Każdy kierownik teatru mieć ich musi, ale on miał nieprzyjaciół stokroć więcej od wszystkich innych, nigdy bowiem nie schlebiał drukowanej opinji, nigdy nie ubiegał się o reklamę, nigdy nie schodził z piedestalu swoich pragnień i wyobrażeń dla zjednania sobie taniej i banalnej popularności. Przeciwnie, zdawał się nieustannie wyzywać do walki przeciwników. Wbrew ich interesom i zachciankom kierował sceną w duchu najbliższym — o ile się dało — wymarzonego przez się ideału.

Ideału tego jednak nie stawiał, jak to niektórzy głosili, na granicach skrajnych kierunków niby półbożka kamiennego na miedzy, rozdzielającej dwie sprzeczne sobie dziedziny. Owszem, czuł i rozumiał, że dobro i piękno objawiać się mogą równie dosadnie, jak udatnie, w najrozmaitszych kształtach. Doskonały znawca literatury dramatycznej, sięgał nieraz w oddaloną przeszłość po dzieła wartościowe, starając się je odtwarzać w stylu właściwym epoce, w jakiej powstały. Miłośnik prądów nowoczesnych, z nadzwyczajną bystrością odgadywał, które z nich wypłynęły ze źródeł szczerych natchnień, a które wyszły z niewolniczego kopiowania form cudzych. Dlatego, dbając przedewszystkiem o repertoar rodzimy i oryginalny, pragnąc szczerze jego rozwoju w duchu modernistycznym, nie pomijał jednak żadnej sposobności wystawiania sztuk starych, lecz jarych, albo i nowych, ale noszących na sobie znamiona tak zwanego *vieux jeu*. Co rok rozpoczynał sezon utworem archaicznym. Wskrzeszał jakąś zapomniadą komedyę Zabłockiego, którego cenił bardzo: wznawiał sztuki Wojciecha Bogusławskiego lub Niemcewicza; a przynajmniej trzy razy w ciągu dziesięciu miesięcy wyprowadzał na scenę Fredrę. Dzięki jego starannej i umiejętnej reżyseryi „Gwałtu, co się dzieje!“ i „Rewolwer“, niegdyś lekceważone przez recenzentów, odzyskały należne im uznanie. W pierwszej dostrzeżono niespodzianie pierwiastki szekspirowskiego humoru, świadczące, że wielki Will nie był ojcu komedyi naszej nieznany, jak to długo mniemano. Druga, potępiana dawniej bez litości przez najpoważniejszych krytyków polskich, wydała się tymże samym Zoilom przepysznym, chociaż niewykończonym szkicem, nakreślonym zaledwie pierwszym rzutem szerokich zarysów na tle minionych galicyjskich stosunków obyczajowych. Odbijała przedziwnie, z werwą szalenie komiczną, całą ich śmieszną i tchórzliwą „parafiańszczyznę“. Moliera, którego nawet Stanisław Koźmian bał się poruszyć z zapylonych półek bibliotecznych, grywał Pawlikowski z gorącym pietyzmem. Marivaux i Sheridan znaleźli w nim wybornego informatora. Omijał zaś często najmilsze sobie utwory Ibsena, Hauptmana, Maeterlincka i innych, gdy czuł, że nie posiada w personalu aktorskim sił dostatecznych do uwydatnienia ich zalet przez poprawne i odpowiednio zespolone przedstawienie. Nigdy spekulacya i chęć zysku nie skłoniły go do dania „nowości“, któraby w niewłaściwem wykonaniu utracić mogła swoje barwy, cechy i charakter. Układał repertoar w taki sposób, jaki w danej chwili gwarantował najpokaźniejszą sumę moralnego sukcesu, wypływającego nietylko z samej ceny dzieła, lecz zarazem z jego scenicznego uplastycznienia.

O kasowe powodzenie nie ubiegał się prawie, a gdy przypadkiem przyszło — co, bądź co bądź, przytrafiało się często — witał je wprawdzie radosnie lecz ze zdziwieniem, z góry bowiem przygotowany był zawsze na straty i stronne potępienie. Posiadał nadto rzadki dar obudzania i pobudzania twórczości piszących. Każda niemal szerzej ogół interesująca rocznica jubileuszowa służyła mu za pretekst do zamawiania sztuk u autorów dramatycznych; każdym talentem dojrzałym, czy dojrzewającym, zajmował się z przyjacielską pieczołowitością: każdą wybitniejszą zdolność chciał spożytkować na korzyść teatru. Pełen wrodzonego krytycyzmu, lubujący się w subtelnościach analizy psychicznej, w nastrojach ciemnych lub mistycznych, w pesymistycznym poglądzie na świat i ludzi, nigdy nie narzucał swoich upodobań tworzącym. Przeciwnie, cieszył się, gdy utwór, zalecający się pogodą widnokręgu i artystycznym optymizmem, odnosił tryumf. Słowem, pod powłoką teatromana-modernisty nosił duszę literacką, otwierającą się jak dom gościnny na przyjęcie piękna w każdej jego postaci. Brzydził się tylko wszelką pospolitością, choćby opatentowaną stałym aplauzem krytyki i publiczności.

Jakiej miary aktorów wyrabiał, omawiać nie potrzebuję. P. Tekla Trapszówna, p. Wanda Siemaszkowa i p. Józef Śliwicki, zaangażowani przez dyrekcyę teatrów warszawskich, świadczą o jego talencie informatorskim wymownie. Dodam tu więc jedynie, iż pozostały w Krakowie personal liczy nadto doskonałych artystów, że wspomnę tylko panów: Kamińskiego, Solskiego, Romana, którzy Tadeuszowi Pawlikowskiemu zawdzięczają swoje wybitne i wysokie stanowisko w sztuce. Wystawiając dramat lub komedyę, znał zawsze doskonale jej zalety i wady. Na próbach, według obmyślanego w gabinecie planu, pracował z całym zapałem nad uwydatnieniem pierwszych i ukryciem drugich. Dbał wielce o zewnętrzną stronę ekspozycyi scenicznej, nigdy jednak nie poświęcał dla niej strony literackiej, duchowej, myślowej. Sam artysta, przekonany i wierzący w czar słowa, faktury, gry, kostiumów i dekoracyj, tworzących dopiero razem całość dzieła teatralnego, każdemu z tych czynników wyznaczył właściwą wypukłość i jaskrawość z iście benedyktyńską cierpliwością. Widziałem go nieraz zmuszającego wykonawców do powtarzania tej samej sceny po kilkanaście i po kilkadziesiąt razy, dopóki nie uplastyczniła się w całej swojej krasie. To samo płótno kazał przemalowywać dwukrotnie i trzykrotnie niekiedy. A czasu na to wszystko nie miał wiele, Teatr krakowski co tydzień dawać musi „premierę“; nieraz zaś w tymże samym tygodniu i wznowienie, wymagające często takiego samego nakładu pracy, jak przedstawienie pierwsze. Nie znam reżysera, któryby piękniej od niego umiał stwarzać nastroje sytuacyjne pozornie drobnymi, lecz na wskróś artystycznymi środkami obrazowania, tudzież stosownem oświetleniem grup, cisza chwilową, pomrukami tłumów, wskazaniem wreszcie aktorom i statystom właściwej intonacyi głosu i odpowiedniego wyrazu twarzy. W „Zaczarowanem kole“ Rydla, w scenie przybycia kata przed chatę młymarza, samem ukazaniem się we drzwiach kochanków-morderców, przejętych lękiem, nie śmiejących progu przestąpić, oblanych czerwonym ogniem płonącej szczepy sosnowej, pochwyconej przez młynarkę z komina, wywołał efekt, przejmujący dreszczem. Jak zaś umiejętnie przykrawał sztukę do wymagań scenicznych, jak udatnie łączył rozpierzchłe w nieładzie epizody, jak nie uronił nigdy z dzieła jego myśli i istoty, niech powiedzą ci, co widzieli „Białą gołąbkę“ Nowińskiego na scenie krakowskiej. Doskonały muzyk, kształcił się bowiem pod opieką Jana Galla u Liszta i u innych słynnych mistrzów, ile razy posiłkował się melodyą i harmonią, śpiewem lub orkiestrą, używał ich z miarą i odczuciem głębokiem.

Utwór sceniczny, przez niego przedstawiony, a zwłaszcza przez niego samego ureżyserowany, czy był mu miły lub nie, czy należał do kierunków, jaki kochał najgoręcej, lub w obec których pozostawał obojętny, gdy posiadał choćby względną wartość, mógłby liczyć napewno, że Pawlikowski rozgrzeje go tchnieniem poezyi, albo przyozdobi mnóstwem szczegółów pełnych prawdy życiowej i realizmu, trzymanego na wodzy nie banalnemi formułami zdawkowej estetyki, lecz szczerem i prawdziwem umiłowaniem piękna.

Wszystko, co wypowiedziałem wyżej, wybiegło na papier z głębi mego przekonania. Mogę się do pewnego stopnia mylić, bo nieomylność krytyczna, jak wiele złudzeń myślowych, jest także pono czczem urojeniem miłości własnej, sądzę jednak, że obowiązkiem moim było wyrazić to, w co wierzę, co mi sie wydaje prawdą bezwzględną, a co — przed napisaniem — zważyłem na szalach długoletniego doświadczenia i bezstronności wrodzonej.

Zygmunt Sarnecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowy syndykat w Rossyi. Wedle dzienników peterburskich, organizuje się w Rossyi nowy syndykat fabryk maszyn i budowy lokomotyw. Wszystkie zamówienia, zarówno skarbowe, jakoteż od prywatnych Towarzystw kolejowych, będą dzielone przez zarząd syndykatu pomiędzy 6 największych fabryk rossyjskich stosownie do ich zasobów. Umowę zawarto na lat trzy. Decyzye zarządu syndykatu nie podlegają apelacyi, a wszystkie fabryki, które weszły do syndykatu, stosują się do nich, pod groźbą zapłacenia wielkiej kary pieniężnej. Uczestnicy syndykatu składają wielką kaucyę. Sprawami syndykatu kierować ma zarząd, do którego wejdą przedstawiciele każdego z 6-ciu uczestniczących w syndykacie zakładów mechanicznych. Ponieważ atrybucye tego zarządu będą wielkie, a od decyzyi zarządu nie będzie apelacyi, przeto o konkurencyi jakiejkolwiek między fabrykami nie może być nawet mowy.

Wiedeń, 13 kwietnia. Giełda dziś przez cały dzień zamknięta.

Berlin, 13 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus 49·20.

Frankfurt, 13 kwietnia. Austryackie Kredyty 228·—, Koleje państwowe 136·—, Alpiny —·—. Disconto —·—, Laura —·—.

Paryż, 13 kwietnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·42. Mąka 26·80.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 11 kwietnia b. r.

Z powodu mniejszej konsumcyi mięsa ceny niezmienione.

Płacono za żywy towar od 56 do 62 koron za 100 klg. żywej wagi. Cena mięsa w rzeźni przednie 1·— do 1·08 koron, tylne od 0·92 do 1·— koron.

Targ praski 9 kwietnia. Ogólny spęd 564 sztuk wołów opasowych, między tymi 283 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły średnie od 62 do 68 koron, za krowy od 50 do 60 koron, za buhaje od 62 do 70 koron za 100 klg. żywej wagi. Targ dobry.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·45 do 27·55, loco Ołomuniec 25·80 do 26·—, loco Berno-Wiedeń 25·80 do 26·—, za maj loco Aussig 27·55 do 27·65. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41·— do 41·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·— do 15·50, galicyjska przeźroczysta 40·50 do 41·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 kwietnia. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę po południu na osobnej audyencyi książąt Filipa, Ulryka i Roberta Wirtemberskich.

Do Wiednia przybyli: Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator i Najd. Arcyksiężna Blanka z Zagrzebia a Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand z Abbazyi.

Do Poznania przybył przedwczoraj minister oświaty p. dr. Studt w towarzystwie dyrektora ministeryalnego dr. Küglera i tajnego radcy ministeryalnego Althoffa. Dzienniki niemieckie informują, że głównym celem podróży ministra jest wzmocnienie niemczyzny w stolicy Księstwa. Minister zwiedził nowo założony instytut hygieniczny, obejrzał szczegółowo ratusz, na którego odnowienie a raczej zatarcie śladów przeszłości polskiej wyznaczył rząd 75.000 marek, a także miał załatwić sprawę subwencyi rządowej dla teatru niemieckiego. Minister wkrótce po przebyciu składał wizyty różnym dostojnikom, między tymi ks. biskupowi-sufraganowi Likowskiemu. Szkół wcale nie zwiedzał, a prócz ks. biskupa nie zetknął się z nikiem z Polaków.

Ewangelicki synod prowincyonalny dla Prus Zachodzich postanowił wysłać do cesarza deputacyę z prośbą, aby wyznaczono fundusze na budowę nowych zborów ewangelickich w Prusiech Zachodnich.

Z Wrocławia donoszą, że w żadnym roku jeszcze ruch emigracyjny przez to miasto nie był tak znaczny jak obecnie. Urzędnicy cłowi zmuszeni są całemi nocami rewidować pakunki podróżnych. Na dworcu w Mysłowicach sprzedają dziennie kart jazdy za sumę 25.000 marek.

W Berlinie odbywał się przez dwa dni kongres handlowy. Załatwiono różne sprawy, pozostające w związku z kupiectwem i przyjęto kilkanaście rezolucyi, między innemi oświadczającą się przeciwko nałożeniu osobnego

podatku na domy towarowe. Kongres zagaił sekretarz stanu hr. Posadowski, który zapewniał, że rząd dbać będzie o podniesienie i rozwój handlu niemieckiego. Na kongresie poruszył delegat bawarski sprawę pomnożenia floty, dowodząc, że obecna nie wystarcza. Uchwalono rezolucyę w myśl referenta. Minister handlu Brefeld w kongresie nie brał udziału, lecz polecił zastąpić się przez delegatów ze swego ministerstwa. Prasa, mianowicie wolnomyślna bardzo z tego powodu oburzona, zarzuca ministrowi umizgi do agraryuszów.

Z ogłoszonego właśnie memoryału komisyi długów państwowych za rok 1898/99 dowiadujemy się, że dług Prus wynosił dnia 31 marca 1899 roku 6 miliardów 600 milonów marek.

Jak już wiadomo z depeszy urzędowy *Praw. Wiestnik* ogłosił nominacyę ks. Bolesława Kłopotowskiego, administratora dyecezyi łucko-żytomierskiego, i biskupa sufragana żytomierskiego, na biskupa tejże dyecezyi. Ks. Kłopotowski urodził się d. 13 marca 1848 r. w gub. podolskiej pod Szarogrodem. Początkowe nauki pobierał w Złotopolu i Kijowie. Do seminaryum żytomierskiego wstąpił w roku 1865, zkąd wysłany został do Akademii duchownej w roku 1869. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1872, w następnym zaś uzyskał stopień magistra i objął posadę profesora seminaryum w Żytomierzu, gdzie wykładał łacinę, teologię moralną, historyę Kościoła, przy konsystorzu zaś był obrońcą nierozerwalności małżeństwa. W r. 1877 objął katedrę historyi Kościoła i prawa kanonicznego. W r. 1883 został kanonikiem łucko-żytomierskim, a w r. 1884 inspektorem Akademii. W r. 1885 na publicznej dyspucie otrzymał stopień doktora kanonów, a następnie sufragaństwo łucko-żytomierskie. Nowy dostojnik Kościoła napisał trzytomowy podręcznik historyi kościelnej, oraz wiele artykułów w *Przeglądzie Katolickim*.

W przyszłym tygodniu przybędzie do Moskwy car Mikołaj II. z małżonką na kilkutygodniowy pobyt. Zdaniem wielu pism car dlatego zabawi dłuższy czas w dawnej stolicy w. książąt moskiewskich, aby carowa, rodem Niemka, obeznała się bliżej z właściwościami rossyjskiego ducha, do czego prawowierna Moskwa z Kremlem, licznemi cerkwiami i przesiąkła rodzimemi tradycyjami arystokracyą moskiewską, więcej nastręcza sposobności niż kosmopolityczny Petersburg.

Dzienniki petersburskie donoszą, że minister rolnictwa w zasadzie zatwierdził wnioski komisyi w sprawie szkół rolniczych dla kobiet.

Na temat pobytu bułgarskiego ministra wojny Paprikowa w Petersburgu pojawiają się ciągle, zwłaszcza w prasie niemieckiej różne doniesienia i przypuszczenia. Wedle depeszy do *Magdeburger Zeitung*, długiej audyencyi ministra u cara przypisują w kołach petersburskich wielkie polityczne znaczenie. Obecny był także minister spraw zagranicznych Murawiew. Podobno rzeczywiście toczą się rokowania o odstąpienie Rossyi portu bułgarskiego Burgas.

Z Sofii zaś donoszą do *Kölnische Ztg.*, że jeden z dzienników bułgarskich, utrzymujący bliskie stosunki z ministerstwem wojny, umieścił artykuł, pióra pewnego wyższego wojskowego bułgarskiego, dowodzący konieczności zawarcia konwencyi wojskowej z Rosyą oraz odstąpienia jej przystani Burgas, a to rzekomo w interesie utrzymania wojskowej i politycznej niezawisłości Bułgaryi.

Z Konstantynopola zawiadamiają prywatnie o nowych aresztowaniach z powodu ruchu młodo-tureckiego. Między innymi aresztowano jak słychać, Tewsik-Ebbuza, właściciela drukarni; po przeprowadzonej u niego rewizyi wywieziono go do Azyi Mniejszej.

Belgia otrzymała od swego monarchy, króla Leopolda II., dar iście królewski: wszystkie jego wspaniałe pałace i dobra nieruchome w ogóle. Izbie posłów przedłożony będzie osobny projekt ustawy, przyjmującej dar króla. — W piśmie króla do ministra spraw zagranicznych znajduje się między innemi następujący ustęp: Z powodu 65 rocznicy moich urodzin miło mi jest oddać państwu te moje posiadłości, które przyczyniają się do uroku i piękności tych okolic, w których są położone. Ożywiony życzeniem, aby majątki te odpowiadały nadal swemu celowi, ozdobie okolic, czuwałem zawsze nad tem, aby nie oszpecano ich żadnemi budowlami, któreby zatrzeć mogły ich cechy charakterystyczne. Przeświadczony o potrzebie, by te majątki należały do kraju, postanowiłem ofiarować je Belgii i proszę pana o zakomunikowanie Izbom załączonego aktu darowizny.

Parlament francuski zadecydował ostatecznie, że ministerstwo Waldecka-Rousseau będzie ministerstwem wystawy. Przed samem otwarciem wystawy przeciwnicy gabinetu jeszcze raz usiłowali obalić Waldecka-Rousseau, lecz plan obalenia gabinetu nie udał się. Przy obradach nad budżetem, który powrócił z senatu do Izby deputowanych, Denys-Cochin wszczął dyskusyę w sprawie ogólnej polityki rządu i silnie zaatakował ministerstwo, jako sprzyjające socyalistom, przyczem wyraził ubolewanie, że socyalista Millerand stanie na czele wystawy. Mowca wystąpił także przeciwko polityce rządu względem duchownych kongregacyj, a z daty dekretu przeciwko misyom (1808 rok) wyciągnął wniosek, że gabinet Waldecka jest cezaryańskim i naśladuje Napoleona I., który w oszołomieniu po zwycięstwie pod Wagram rozpoczął prześladowanie Kościoła. Prezydent ministrów odpowiedział na to krótko, lecz dosadnie. Zadanie rządu określił słowami: wysoko trzymać sztandar republikański i kontynuować republikańskie tradycye. Waldeck zreasumował dziewięciomiesięczną działalność swego ministerstwa i zakończył słowami: „Wystawa, która w tym tygodniu ma być otwartą, jest dowodem moralnego pokoju, panującego we Francyi“. Mowa Waldecka zrobiła wrażenie. Méline'a, ktory po nim przemawiał, prawie nie chciano słuchać. Zakończył więc zrezygnowanym tonem, że Izba idzie za ministerstwem, ale kraj przy wyborach municypalnych wyda na nią wyrok. Waldeck-Rousseau odniósł świetne zwycięstwo. — Pośród powszechnej wrzawy Izba uchwaliła 286 głosami przeciw 211 — ogłosić jego mowę plakatami we wszystkich gminach Francyi.

W Anglii panuje co do wojny i jej widoków usposobienie coraz bardziej sceptyczne; po niedawnym szale uniesień, nastąpiła pod wpływem wiadomości z pola walki reakcya. Nikt nie wierzy w szybkie ukończenie wojny, krytykują zarząd armii i jego dyspozycye, z surową krytyką wyrażają się o operacyach i zdolnościach generałów, na których cześć urządzano niedawno wspaniałe manifestacye. Odwołanie generała Gatacre było nieuniknione po krytyce jego zarządzeń, skreślonej przez lorda Robertsa, a ogłoszonej w dziennikach. Dowództwo 11 dywizyi obejmie w jego miejsce generał Pole-Carew.

Z Laurenzo-Marquez donoszą, że główna armia boerska w sile 35.000 ludzi z 90 armatami zajęła pasmo wzgórz pomiędzy Kroonstad a Wimburg i oczekuje tam Robertsa.

Z Kapstadu wysłano na front oddziały załóg okrętów wojennych, stojących na kotwicy w tamtejszym porcie. Pomiędzy ochotnikami, którzy wyruszyli na plac boju są ks. Westminster, ks. Malborough i lord Bentinck.

Rządowe warstaty boerskie w Pretoryi sporządziły 1.000 bagnetów, które będą rozdane głównie pomiędzy cudzoziemskich ochotników. — Boerowie nie używają zupełnie broni siecznej. Szefami sztabu legii cudzoziemskiej w wojsku Boerów są podpułkownik Maksymow, Rossyanin i kapitan bar. Wrangel, Niemiec.

Przywódca boerskiej deputacyi pokojowej, która bawi obecnie w Rzymie, Fischer, przyjął sprawozdawcę *Tribuny* i w rozmowie posądził gubernatora Milnera, że przeciągał rokowania pokojowe, by zyskać czas dla wysłania angielskich wojsk na granicę. Fischer ma nawet rzekomo dowody, że Milner w tej sprawie współdziałał z Chamberlainem, że wysyłano fałszowane depesze. Dalej powiedział Fischer, że prezydenci Stejn i Krüger posiadają dotychczas jak największą popularność. Walczą oni w pierwszym rzędzie a po wojnie modlą się i napominają towarzyszy do wytrwania. Na zapytanie korespondenta, co nastąpi, jeżeli rokowania się rozbiją, odpowiedział Fischer: „Wtedy w Bogu ostatnia nasza nadzieja“. Fischer wyjeżdża do Medyolanu, gdzie ma spotkać się z dr. Leydsem, który wyjechał na jego spotkanie z Brukseli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietnia. P. Namiestnik hr. Leon Piniński wyjechał wczoraj wieczorem do Rzymu.

Wiedeń, 13 kwietnia. Wczoraj odbył się wiec nauczycieli gimnastyki przy współudziale 54 delegatów z całej Przedlitawii. Uchwalono rezolucyę z prośbą do Ministerstwa oświaty ażeby w Izbie posłów przedłożyło ustawę umożliwiającą nauczycielom gimnastyki posuwanie do wyższych rang i przyznającą im emeryturę po 30 latach służby jeżeli udzielali przynajmniej 20 godzi tygodniowo nauki. W końcu wybrano komitet, który ma wręczyć odpowiedni memoryał ministrowi oświaty.

Libochowice, 13 kwietnia. Namiestnik hr. Coudenhove przybył do Klappai.

Libochowice, 13 kwietnia. W Klappai, oprócz 52 domów, które się zawaliły, jeszcze 8 do 10 jest zagrożonych. Wybudowanie nowych domów w miejsce leżących w gruzach jest niemożliwe wskutek zniszczenia terenu. Przybyłym tu z pomocą pionierom należy zawdzięczać, że nie było żadnych ofiar w ludziach.

Zadar, 13 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu poseł Bianchini uzasadniał swój wniosek w sprawie zmiany konstytucyi w duchu federalistycznym tudzież połączenia Dalmacyi z Kroacyą i Slavonią. Mowca żądał nagłego traktowania tej sprawy. Poseł Ivcevic, Kroat, sprzeciwiał się nagłości, zażądał jednak przekazania wniosku komisyi z 7 członków. Po wybraniu tej komisyi, sejm został odroczony.

Berlin, 13 kwietnia. Bankier Sternberg po przeprowadzonej tajnej rozprawie został skazany za zbrodnię przeciw moralności na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 3.

Berlin, 13 kwietnia. Jak z Rzymu donosi *Germania*, kongregacya kardynałów oświadczyła się przychylnie dla sprawy urządzenia wydziału teologicznego w Strassburgu.

Bukareszt, 13 kwietnia. Senat uchwalił jednogłośnie przyjętą przez Izbę deputowanych ustawę upoważniającą rząd do ratyfikowania postanowień hagskiej konferencyi pokojowej.

Belgrad, 13 kwietnia. Skazanego w ostatnim procesie o zbrodnię stanu na ciężkie więzienie i odsiadującego karę więzienia w Pozarevacu b. ministra Tanczanowicza, przywieziono wczoraj tutaj celem przesłuchania go w sprawie sprzeniewierzeń i defraudacyi jakich się dopuścił gdy był dyrektorem Banku belgradzkiego, a które wykryto w ostatnim dopiero czasie.

Rzym, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Misya msgr. Tarnassiego rozbiła się ostatecznie po przedwczorajszej audyencyi w. ks. Michała u Ojca św.

Medyolan, 13 kwietnia. Przybyła tu dziś przed południem pokojowa deputacya Boerów.

Paryż, 13 kwietnia. Ponieważ do uporządkowania placu na wystawie, usunięcia gruzów i oczyszczenia dróg nie wystarczają normalne siły robocze, zarekwirowano 1500 żołnierzy inżynieryi.

Paryż, 13 kwietnia. Senat przyjął jednogłośnie, uchwalony przez Izbę deputowanych budżet z kilku tylko nieznacznemi zmianami, poczem posiedzenie przerwano.

Następnie zebrała się Izba deputowanych, a przyjąwszy zmiany w budżecie uchwalone przez senat, uchwaliła cały budżet 457 glosami przeciw 32.

Następnie Izba deputowanych i Senat odroczone zostały do dnia 22 maja.

Paryż, 13 kwietnia. Izba deputowanych ukończyła wczoraj obrady nad budżetem i odrzuciła zmiany przez senat uchwalone. Skutkiem tego budżet musi jeszcze wrócić do senatu.

Bruksela, 13 kwietnia. Dr. Leyds wczoraj wieczorem wyjechał do Medyolanu, celem spotkania się z deputacyą transvaalską.

Roveredo, 13 kwiednia. Konfrontacya aresztowanego Groszubatschera podejrzanego o zamordowanie profesora Altona i jego siostrzenicy, stwierdziła ponad wszelką prawie wątpliwość, że Groszubatscher jest sprawcą morderstwa, jakkolwiek stanowczo się wypiera.

Bombay, 13 kwietnia. Z powodu wybuchu powstania w dystrykcie Khapur sytuacya jest bardzo groźną. Tłum powstańców zrabował publiczny skład zboża i młyn, a następnie podłożył ogień. 15 osób, między temi 5 urzędników policyjnych zostało przez powstańców zabitych; trupy powrzucali oni do palącego się składu zboża. Musiano zarekwirować wojsko. — Wprawdzie spokój na chwilę przywrócono, mimoto położenie jest groźne.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 13 kwietnia. Dzienniki donoszą z Elandslaagte 11 b. m.: Dziś po południu wszczęła się ponowna walka. Boerowie idą ciągle naprzód i operują wielkiemi działami. Artylerya angielska skutecznie im odpowiedziała. Boerowie usiłowali koło rzeki Sundays odciąć obóz angielski od Ladysmith.

Londyn, 13 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z obozu Boerów pod Glencoe 11 b. m.: Wczoraj nad ranem siły wojenne Boerów zaatakowały znajdujący się w pobliżu obóz angielski i ostrzeliwały go przez cały dzień. Rezultat był dla Boerów korzystny, straty angielskie musiały być ciężkie. Kilka dział pękło wśród walk. Boerowie stracili tylko 3 muły i 2 konie.

Londyn, 13 kwietnia. *Times* donosi Laurenzo Marquez pod datą wczorajszą. Kapitan policyi w kopalniach w Johannesburgu, Epler, postąpił energicznie, ażeby przeszkodzić grożącemu zniszczeniu kopalni. Mianowicie, gdy się dowiedział, że wysłano ludzi, którzy mieli podłożyć minę pod kopalnie, zakazał wykonania tych robót. Zaprotestował przeciwko temu inżynier kopalni państwowej Maunik, twierdząc, że robotnicy postąpili podług jego rozkazu. Epler zażądał rozkazu na piśmie, a otrzymawszy go, udał się następnie do rządu w Pretoryi, który nakaz cofnął. Kopalnie stoją obecnie pod dozorem Eplera.

Londyn, 13 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Durban pod datą 11 b. m: Podług autentycznych doniesień w licznych kopalniach w Johannesburgu podłożono miny, aby je ewentualnie zniszczyć dynamitem w razie, gdyby Boerowie ponieśli ostateczną klęskę.

Londyn, 13 kwietnia. *Times* donosi z Bloemfontain pod datą wczorajszą: Pułkownik Dalgety zajmuje stanowisko pod Wepener. Ranny *attaché* holenderski Nik zmarł przy operacyi.

Londyn, 13 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Alival North 12 b. m.: Podług nadeszłych ze źródeł boerskich wiadomości o walce pod Wepener, Anglicy w nocy z wtorku na środę wykonali atak, zabierając znaczną liczbę Boerów do niewoli. Boerowie stracili jedno działo, a cztery mają bardzo uszkodzone. Kilku oficerów boerskich jest ciężko rannych.

Londyn, 13 kwietnia. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że południowo-afrykańtkie republiki zawiadomiły oficyalnie Portugalię, iż przepuszczenie wojsk angielskich przez terytoryum portugalskie w Afryce musiałyby uważać za akt nieprzyjacielski.

To samo *Biuro* donosi, że na wypadek zaczepienia Portugalii, Anglia pospieszyłaby jej natychmiast z pomocą.

Z Alliwalnorth telegrafują, że załoga w Wepener trzyma się ciągle. Wczoraj rano rozpoczął się znowu ogień działowy, nie był jednak gwałtowny, albowiem Boerowie, którzy ustawili trzy nowe działa nie posiadają podobno amunicyi w dostatecznej ilości.

Bloemfontain, 13 kwietnia. Wedle doniesień ze stacyi Karren, nieprzyjaciel obwarowuje swe stanowiska na wschód od Brandford równolegle z linią kolei żelaznej. Służba wywiadowcza stwierdziła, że znaczne siły nieprzyjacielskie stoją na straży wodociągów w Watoofaidrift.

Durban, 13 kwietnia. Zarządzono wydalenie stąd w przeciągu dni 14 wszystkich angielskich, amerykańskich i wielu niemieckich obywateli.

Durban, 13 kwietnia. Generał Hunter przybył tu z Ladysmith. Przybyły tu również znaczniejsze oddziały i odpłynęły stąd na okrętach transportowych w niewiadomym kierunku.

Alliwarnorth, 13 kwietnia. Lord Kitchener przybył tu po południu aby odbyć przegląd wojsk; stąd wysłał do załogi w Wepener depeszę, w której wyraża nadzieję, że sytuacya tej załogi wkrótce się zmieni. Wieczorem znowu opuścił miasto.

W poniedziałkowej walce pod Wepener straty Boerów były ciężkie. Jedno ich wielkie działo zniszczono. Wczoraj znowu była silna walka, w ciągu której załoga stanowiska swoje napowrót opanowała.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Jabłkowski, K. Wirzbiński i F. Gromadziński z Warszawy, Z Taraczeński z Krzemieńca, K Cichoński z Odessy, O. Suczków z Kijowa, J. Olszewski z Myślenic, T. Sroczyński z Jasła, W. Morański z Paryża.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę **wolny.**

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/9 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa. Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Rzeszowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia. Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·26	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
10·40		Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
10·50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. kwietnia 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	171	—	175	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	40	101	70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137	50	139	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	75	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wył. z 10% pr.	109	30	110	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	70	93	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
" " 4% w. a. los. w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	30	95	—
4% los w 56 lat	93	20	93	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	60	101	30
" " " 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	—	94	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	64	—	67	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	56
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	257	50
100 rubli rosyjskich papierowych	254	60	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. kwietnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99.35
luty-sierpień	99.20	99.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.95	99.15
kwiecień-październik	99.15	99.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
" " 1864 po 100 zł.	201.50	202.50
" " 1864 po 50 zł.	201.50	202.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.25	103.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.45	98.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.95	99 15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.—	96.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	121.50	121.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96 55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.80	101.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	109.50	110.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	107.—	108.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.20	97.35
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.70	93.90
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.90	98.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.60
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	165.—	165.50
" " " za 50 zł. (100 k.)	165.—	165.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.60	93.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.75	257,75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.50
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.—	77.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	120.40	121.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.20	96.20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.50	240.50
" " " " " 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.60
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
" " " " 4 pr. stare	93.50	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.20	93.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.70	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.—	95.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.30	100.30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
" " " " " " 1887 4pr.	98.25	99.25
" " " " " " 1888 4pr.	98.60	99.20
" " " " " " 1891 4pr.	97.90	98.60
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.10	96.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.50	105.50
" " " " 1878 za 200 zł. 5pr.	104.50	105.50
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	94.60	95.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	397.50	398 50
Clary 40 zł. mk.	132.25	133 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	67.—	72.—
Pożyczka m Lublany 20 zł.	48.50	49.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.70	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	65.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	173.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	182.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160.—	171 —
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	122.75	123 25
Peszt. banku handl 500 zł.	275.—	276.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	228.25	228 55
Węg. banku kredyt. 200 zł.	182.—	182.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	143.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.50	173.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	113.80	114.10
" Austro-węg. 600 zł.	126.75	127.25
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	150.—	150.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	130.80
Zivnostenska banka 100 zł.	130.—	131.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
" " " akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	294 40	295.40
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.25	138.75
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	103.75	104.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.80	72 40
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	443.—	446.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	218.—	219 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	269.95	270.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	576.—	577.—
Schodnicy 500 kor.	356.—	358 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	159 50	160.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	330.—	332.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.35	118.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.75	242.95
Paryż za 100 fran.	96.35	96.45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.25	90.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.28
20-markówka	23.69	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.55₂₅	2.56₂₅

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 21.844. (3029 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo naprawy kilku mostów na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w roku 1900, odbędzie się dnia 3 maja 1900 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą:

1. przy moście Nr. 211 na Dniestrze w Niżniowie	7820 K 67 h
2. przy moście Nr. 229 na Bystrzycy w Pasieczny	6420 „ 98 „
3. a) przy moście głównym na Dniestrze pod Zalescami	1295 „ 81 „
b) przy moście innundacyjnym pod Zalescami	2662 „ 79 „
	3958 K 60 h

Warunki przedsiębiorstwa tudzież plany, wykazy cen jednostkowych i kosztorysy sumaryczne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blaukiecie na właściwem miejscu podać przedmiot i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy przedmiot 1), 2) i 3) osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała dwa lub wszystkie przedmioty, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdego przedmiotu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według przedmiotów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1900.

L. cz. E. 1170/99 (9) (3024 3—3)

Dnia 11. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 860/II., tudzież 3/12 części niewydzielone realności objętej lwh. 875/II. gm. Śniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realność obj. lwh. 860/II. na 318 kor. 26 h., b) 3/12 niewydzielone części realności lwh. 875/II. na 174 kor. 25 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 216 kor. 17 h., ad b) 116 kor. 17 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. marca 1900.

L. cz. E. 1892/99 (3) (3017 3—3)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. 364 Stecowa, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2960 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1973 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 12. marca 1900.

L. cz. E. 1905/99 (3) (3018 3—3)

Dnia 9. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 434/II. gm. Śniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 66 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 13. marca 1900.

L. cz. E. 326/00 (18) (2995 3—3)

Dnia 9. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 671/II. gm. kat. Śniatyn.

Nieruchomość tę oceniono na 14.255 k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7.127 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 29. marca 1900.

L. 8568/900. (2974 2—2)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia opróżnionej gł. składowni tytoniu 2 kategoryi w Przeworsku rozpisuje się publiczną konkurencyę za pomocą pisemnych ofert.

Sprzedaż tytoniu w roku 1899 wynosiła 118.650 k. 28 h. materyału stemplowego sprzedano za 17.421 kor. 10 h. zysk z trafiki składowej wynosił 2.373 kor. 36 h.

Od sprzedaży stempli i blankietów wekslowych i listów przewozowych będzie przyznaną prowizya w wysokości 1½ (półtora) procentu od ich wartości.

Wadyum wynosi 500 (pięćset) kor. i należy je złożyć w c. k. Urzędzie podatkowym w Przeworsku lub w Jarosławiu a kwit depozytowy dołączyć do oferty.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcyi lub w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w Przeworsku.

Oferty wygotowane w myśl istniejących przepisów należy wnieść najpóźniej do dnia 27. kwietnia 1900 do godziny 11 przed południem do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 29. marca 1900.

L. cz. E. 1858/99 (3) (3040 2—3)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 431 ks. gr. gm. kat. Zawale, z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1998 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1332 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 656/99 (2) (3039 2—3)

Dnia 9. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., odbędzie się licytacya połowy realności obj. wyk. hip. 7 gm. Czarna, ocenionej na 88 kor.

Najniższa cena wynosi 58 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 18/98 (30) (2986 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 14. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya dóbr Strzemilcze, obj. lwh. 435, wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, tudzież 2 młynów, koszar straży skarbowej i żandarmeryi, komory cłowej, inwentarza żywego, martwego, zasiewów jarych, ozimych i chmielarni, w protokole z 17. czerwca 1899 do l. cz. E. 18/98 (13) bliżej opisanych.

Nieruchomość Strzemilcze, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 149.775 zł., przynależności zaś na 39.560 zł. czyli razem na 189.335 zł.

Najniższa cena wynosi 126 223 zł. 32 ct., czyli 252.446 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału I. i II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 29. marca 1900.

L. cz. E. 1021/99 (4) (2971 2—3)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Borszczowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 15. maja 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 28 ks. gr. gm. kat. Kościelniki, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i karmnika.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1.480 kor., przynależności zaś na 72 kor.

Najniższa cena wynosi 1022 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 16. marca 1900.

L. cz. E. 970/99 (7) (3037 2—3)

Zobowiązani Walenty i Cezarya Maryan w Białej.

Na żądanie p. Arnolda Grossa w Białej, jako opiekuna małol. spadkobierców po bł. p. drze Bernardzie Lohheiserze, zastąpionego przez adwokata dra Juliusza Rösslera w Bielsku, odbędzie się dnia 10. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lk. 16 lwh. 3·7 ks. gr. gm. kat. Lipnik, składającej się z domu mieszkalnego, młyna z wszelkiemi urządzeniami, budynku stajennego oraz drewutni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 37120 zł. = 74240 koron.

Najniższa cena wynosi 38192 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 2011/99 (3) (3019 2—3)

Dnia 16. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 57 ks. gr. gm. kat. Kniaże z przynależytościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 60 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 40 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 571/99 (3021 2—3)

Na żądanie Dawida Rozenbecka, odbędzie się dnia 11. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 107 gm. kat. Bełeluja, wraz z przynależnościami, a to celem zniesienia jej współwłasności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor.

Wierzycielom na tejże nieruchomości ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1222/99 (2) (3016 2—3)

Dnia 14. maja 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wykazami hip. l. 573 i 882 ks. gr. gm. kat. Kniaże i whl. 1209 ks. gr. gm. kat. Załucze z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono:
a) realność whl. 573 na 370 kor.,
b) „ „ 882 „ 1162 „
c) „ „ 1209 „ 1060 „

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 246 kor. 67 h., ad b) 774 kor. 67 h, ad c) 706 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 14. marca 1900.

L. 10833/900. (3030 2—2)

Obwieszczenie.

W celu obsadzenia składowni tytoniu w Kossowie, rozpisuje się rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 10 maja 1900.

Składownia ta jest połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, tudzież z kolekturą loteryjną Nr. 132 i 756 dla ciągnień we Lwowie i Bernie.

Składownia ta pobiera materyały tytoniowe w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Kołomyi, a materyały stemplowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Kossowie.

W ciągu roku 1899 pobrano dla tej składowni tytoniu:
Materyały tytoniowe wartości 91579 K 79 h
Materyały stemplowe wartości 26922 „ 30 „
Stawki na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie wynosiły w r. 1899 razem 5372 „ 92 „
Zysk z drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1899 kwotę 2668 „ 56 „

Od sprzedaży materyałów stemplowych przyznaną będzie prowizya w wysokości 1%, od ich wartości.

Od stawek loteryjnych przyznaną była dotychczas prowizya w wysokości 5·57/100 procentów.

Przed objęciem interesu ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 700 K w gotówce lub papierach wartościowych.

Pisemne oferty, wystawione na przepisanym druku i zaopatrzone w wadyum w kwocie 500 K należy wnosić opieczętowane najpóźniej do 10 maja 1900 do godziny 12 w południe u Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Kossowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1493/99 (2) (3023 2—3)

Dnia 16. maja 1900 o godz 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wykaz. hip l. 76/V. i 136/V. ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są:
a) realność objęta whl. 76/V. na 11028 kor.
b) realność objęta whl. 136/V. na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 7352 kor.
ad b) 333 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 24. marca 1900.

L. cz. E. 5/00 (7) (3059 1—3)

Na żądanie Jakóba Kronfelda w Brodach, zastąpionego przez adw. dr Eugeniusza Kołaczkowskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 7. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w głównym budynku, licytacya majętności tabularnej Brandysówka lwh. 612 ks. gr. dla większej posiadłości tutejszego sądu obwodowego objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły ze spichlerzem i plewnikiem, poddasza, ekonomówki, stajni dla koni wyjazdowych, chlewu na bezrogi, stajni końskiej, kurnika i wychodka, stajni dla krów, kuźni, budki kąpielowej, studni, domu dla parobków, karczmy i cegielni, inwentarza martwego i zasiewów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na [illegible] 107.288 zł. 73 ct., inwentarz ma[illegible] na [illegible].182 zł. 50 ct., a zasiewy (ozimina) na 1.6[illegible]8 zł. 77 ct., razem na 111.080 zł. czyli 222.160 kor.

Najniższa cena wynosi 74.053 zł. 34 ct. czyli 148.106 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszą uchwałą się aprobuje, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. E. 657/98 (5) (3089)

Dnia 7 maja 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. 572 gm. kat Podhajce.

Nieruchomość ta oceniona na 367 kor. 25 h.

Najniższa cena szacunkowa wynosi 244 kor. 42 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 39/00 (2), E. 106/00 (2) E. 161/00 (2) (3064 1—3)

Na żądanie Józefa Kędry, Herscha Storcha i Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, odbędzie się dnia 11. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya: a) 1/4 części realności lwh. 201, 5/40 części realności lwh. 206, 10/160 części realności lwh. 208 i 2/64 części realności lwb. 80 ks. gr. gm. Humniska objętych, Tekli Mularczyk własnych, z przynależytościami, b) realności lwh. 246 gm. Haczów objętej Piotra Węgrzyna po Stanisławie własnej. c) połowy realności lwh. 378 ks. gr. gm. Brzozów, masy spadkowej ś. p. Wojciecha Lenarda własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 326 kor. 38 h., ad b) 540 kor., ad c) 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 214 kor., ad b) 360 kor., ad c) 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 876/99 (5) (3081)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Judkiewicza, odbędzie się dnia 15. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 705 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29.089 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 14.544 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 31. marca 1900.

L. cz. E. 288/99 (3099 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle zastąpionego przez adw. dra Adamskiego, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności w Bączatce 1) połowy lwh. 63, i 2) 90 całej lwh. 3) 91, 4) 33 i 562.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 2155 zł., ad 2) na 12 zł. 50 ct., ad 3) na 2945 zł., ad 4) na 280 zł., ad 5) na 2545 zł.

Najniższa cena wynosi realności ad 1) 1436 zł., ad 2) 8 zł., ad 3) 1962 zł., ad 4) 1872 zł, ad 5) 1776 zł. w. a, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Brzostek, dnia 31 grudnia 189[illegible].

L. cz. E. 1285/99 (6) (3015 1—3)

Dnia 14. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 652/II. gm kat. Śniatyn i niewydzielonej połowy realności obj. lwh. 1150/II. ks gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomości te ocenione są: a) realność obj. lwh. 652/II. na 820 zł. 20 ct., b) niewydzielona połowa realności lwh. 1150/II. na 45 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 547 zł. 20 ct., ad b) 30 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 27. marca 1900.

L. cz. E. 78/98 (132) (2957 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya majętności tab Dźwinogród lwh. 331 i majętności tab. Latkowce lwh. 427 ks. gr. podpisanego Trybunału, wraz z przynależnościami, w tusądowej uchwale z dnia 22. marca 1900 L. cz. E. 78/98 (132) cenę szacunkową ustanawiającej wymienionemi.

Wartość szacunkowa dóbr Dzwinogród wynosi 144.000 zł., a wartość przynależności takowych czyni kwotę 4.915 zł. 97 1/4 ct.

Wartość szacunkowa dóbr Latkowce wynosi 152.000 zł., a wartość ich przynależności sumę 4.915 zł. 97 1/4 ct.

Łączna zatem wartość dóbr Dźwinogród z przynależnościami wynosi 148.915 zł. 97 1/4 ct. czyli 297.831 kor. 95 h.

Łączna zaś wartość dóbr Latkowce z przynależnościami wynosi 156.915 zł. 97 1/4 ct. czyli 313.831 kor. 95 h.

Wadyum co do dóbr Dźwinogród wynosi 14.891 zł. 60 ct. czyli 29.783 k. 20 h, zaś wadyum co do dóbr Latkowce wynosi 15.691 zł. 60 ct. czyli 31.383 k. 20 h.

Najniższa oferta wynosi co do dóbr Dźwinogród kwotę 99.277 zł. 32 ct. czyli 198.554 kor. 64 h., zaś co do dóbr Latkowce kwotę 104.610 zł. 64 ct. czyli 209.221 kor. 28 h., poniżej której to ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta (wyciąg hipoteczny, wyciągi katastralne, protokół opisania i ocenienia przynależności itp.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie tutejszego sądu zamieszkałego.

Dla osób, którym doręczenie wygotowania niniejszego edyktu prawdopodobnie wcześnie doręczonem nie będzie, albo którym bezowocnie zamierzono doręczyć, ustanowiono już uchwałą tus. z dnia 24. czerwca 1899 L. cz. E. 78/9[illegible] (54) w tym punkcie prawomocną, adw. dr. Hermana Schwarza w Tarnopolu kuratorem, którego w tymże charakterze niniejszem się zatwierdza z tem, że wygotowania wyżwymienione będą jemu doręczone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 22. marca 1900.

L. cz. E 320/99 (4) (3074)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 302 ks. gr. gm. Krzyweńkie.

Nieruchomość tę oceniono na 610 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 388 zł. 32 ct

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E. 477/99 (3) (3075)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 12 rano, odbędzie się w biurze Nr. II., licytacya 1/6 części realności lwh. 353 i 3/4 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. Husiatyn.

Nieruchomość ad 1) oceniono na 121 zł. 33 ct., ad 2) na 139 zł. 50 ct.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 121 kor. 33 hal., ad 2) 139 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 6. marca 1900.

Konkursa.

L. 37158 00 (3042 3—3)

Konkurs.

Na posady:

1. Pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Rudkach w powiecie rudeckim,

2. Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Woli zarczyckiej w powiecie łańcuckim i

3. w Ostrowie obok Sokala, za kontraktami służbowymi i kaucyami ad 1) 1000 kor., ad 2) 400 kor., ad 3) 600 kor.

Z poborami dla Rudek:

Płacy rocznych 1000 kor., za telegraf 240 kor., ryczałtu kancelaryjnego 240 kor., dodatku na ekspedytora 900 kor., wynagrodzenia 2580 kor., za codzienną jazdę posłańcą do Sambora i z powrotem, oraz wyznaczyć się mającem wynagrodzeniem za doręczanie przesyłek w miejscu.

Dla Woli zarczyckiej:

Płacy rocznych 400 kor., ryczałtu kancelaryjnego 120 kor., i wynagrodzenie później wyznaczyć się mające na posłań a pieszego codziennie do Łeżajska i napowrót, oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Orłowa:

Płacy rocznych 600 kor., ryczałtu kancelaryjnego 160 kor. i później wyznaczyć się mającego wynagrodzenia na posłańca pieszego cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i z powrotem, oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnosić najpóźniej do 22. kwietnia 1900 r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 7. kwietnia 1900.

L. W. 24.201/900 (3087 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziewięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 190 [1901 w c. i k. akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener Neustadt i w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej (na rok II. i III.) jeżeliby w tejże miejsce jakie w śród czasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k akademij wojskowych. Do c. i k. akademij wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca nie będą kandydaci wcale powoływani.

Rok szkolny 1900/1901 rozpocznie się w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1900, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1. września 1900.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, który jest dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17. lat; wiek oblicza się z dniem 1. września 190 ; 5. iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok akademij wojskowych w Wiener Neustadt lub Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej (tej szkoły realnej lub gimnazyum).

Wojskowa akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci którzy już zostali asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez gradowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1899/1900, tudzież świadectwa za cały rok 1898/9, powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1899/900, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, aby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże. Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wy tąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 maja 1900 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7. kwietnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 1/00 1 (3046 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Dawida Stattera kupca nieprotokołowanego w Nowym Targu zamieszkałego a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wincenty Łobos c. k. radca sądowy w Nowym Targu a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. dr. Ernest Geissler adwokat w Nowym Targu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami roszczeni wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 15. czerwca 1900 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 28 czerwca 1900 o godz. 10 przedpołudniem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na którym w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie trzymują. Zgłoszonym i na ozólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi, wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Nowy Sącz, dnia 8. kwietnia 1900.

L. cz. S. 2/9 (146) (3091)

Wierzycieli konkursowych masy rozbierowej Leona Liebermanna wywam na 27. kwietnia 1900 godz. 9 do sali rozpraw Nr. 2 sądu obwodowego w Stryju celem sprawdzenia rachunku zarządu i oznaczenia wysokości wynagr dzenia zarządcy masy.

Stryj, dnia 7. kwietnia 1900.

C. k. komisarz konkursowy:

Towarnicki.

C. k. radca sądu krajowego.

(3113 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Dawida Helwinga z dnia 30. marca 1900 rozpisuje się niniejszem licytacyę wszystkich towarów wraz z urządzeniem sklepowem i domowem do tejże masy należących, o ile takowe do dnia 18. kwietnia r. b. wysprzedane nie będą.

Oferty wnieść można do 18. (ośmnastego) kwietnia 1900 do godz. 12 przed południem u podpisanego zawiadowcy masy a każdy oferent dołączyć ma do swej oferty wadyum w kwocie 5000 koron w gotówce lub w papierach wartościowych. Później wniesione oferty, albo oferty, do których wadyum nie dołączone będzie, nie będą uwzględnione.

Towary sprzedane będą ryczałtem a masa nie ręczy ani za wartość, ani za jakość tychże można jednak oglądać towary codziennie między ½ 8 a ½ 9 przed południem.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli a wydział zastrzega sobie dowolne prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniesionych ofert.

Kołomyja, dnia 1. kwietnia 1900.

Dawid Wieselberg
zawiadowca masy.

L. cz. S. 1/00 II. (3045 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach znosi na podstawie postanowień §. 155 ust. konk. wskutek jednomyślnego wniosku wierzycieli konkurs otwarty do majątku Leiby Habera z Podhajec uchwałą z dnia 3. lutego 1900 do l. cz. S. 1|00 1.

Brzeżany, 7. kwietnia 1900.

L. cz. S. 1/99 111 (3057 2—3)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Adolfa Goldmanna z Wadowic, wyznaczam termin na dzień 10. maja 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 37 c. k. sądu obwodowego w Wadowicach.

Wadowice. dnia 31. marca 1900.

Dr. Grzybczyk
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 75/00 2 (3124)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 31 czasopisma: „Cięgi“ z dnia 5. kwietnia 1900 pod napisem 1. „Alleluja“ od słów; „Księża nasi“ do „świata zbrodni“. 2) „Skarg do Boga“ od słów: „Szatański ród“ do „na ziemi“. 3) „Odezwa“ i 4) „Na tamtym świecie“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. Pr. 76/00 2 (3123)

Ogłoszenie

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 15 czasopisma: „Monitor“ z dnia 8 kwietnia 1900 pod napisem:

1) „Bankructwo dyr. Zgórskiego“ w ustępach od słów: "Dzienniki nasze“ do „nieoceniony mesyasz“ i od słów: „Nie łudzimy“ do „parcelacyjnych“ i pod tytułem

2) „Zapiski“ „Dalsza szacherka na rachunek gwarancyi krajowej“ od słów: „Na poprzedniej“ do „się obłowili“ i od słów: „I cóż Ty“ do słów: Galiciennes“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. III ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. u. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1900.

Kuratele.

L. cz L. 7/98 4 (3004 1—3)

Naścia Szarun ur. Dworzanoska z Jasionowa uznaną została marnotrawną.

Kuratorem Dmytro Powidajko z Jasioniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 7. czerwca 1898.

L. cz. A. 843/99 4 (2918 1—3)

Józefa Michalik z Wroblowic uznana umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiony Marcin Ochwat z Wroblowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. L. 7/99 3 (3026 1—3)

Janina z Bochotnickich Anczarska ze Strzelec wielkich uznana za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiony Franciszek Anczarski ze Strzelec wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. IV. 381/86 1 (2936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że kuratorem dla Jacka Kowala z Iławcza zamianowany został w miejsce dotychczasowego Onufrego Kowala, Iwan Pośmietiuch gospodarz z Iławcza.

Trembowla, 18. lutego 1898.

L. cz. Nc. IV. 170 00 2 (2941 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli jako władza nadkuratelarna po przeprowadzonych dochodzeniach znosi kuratelę zawieszoną nad Prokopem Twerdunem z Iławcza z powodu marnotrawstwa, uwalnia Józefa Derkacza od pełnienia obowiązków kuratora i zniesienie to podaje do powszechnej wiadomości.

Trembowla, dnia 6. marca 1900.

L. cz. P. 264/98 9 (2942 1—3)

Kość Atamańczuk z Babina uznany marnotrawcą, kuratorem Fedio Atamańczuk z Babina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. L. 5/99 1 (2938 1—3)

Eugeniusz Martyniec z Nałuża uznany umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono ks. Emiliana Wesołowskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 24. lipca 1899.

L. cz. P. 64/00 1 (3060 1—3)

Dr. Ludwik Süsswein adwokat w Przemyślu oddany w myśl §. 269 u. c. pod kuratelę. Kuratorem ustanowiony Leopold Süsswein w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz P. 23/00 1 (3077 1—3)

Wojciecha Machaja w Szowsku uznano umysłowo chorym, a Jędrzeja Drobniaka uznano jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 18. lutego 1900.

L. cz. P. 287/99 (2943 1—3)

Michał Ohudio z Chlebiczyna polnego uznany marnotrawcą, kuratorem Stefan Stefurak tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. P. 89/00 (3036 1—3)

Ksiądz Franciszek Bauer wikary z Rzeszowa uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono księdza Romana Bauera w Dzikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. L. 19/99 5 6 (2959 1—3)

Józef Jaremicki podoficer 20 pułku obrony krajowej w Stanisławowie uznany za umysłowo chorego. Kuratorem jego Antoni Jaremicki w Ozortkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.V

Stanisławów, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. L. 4/99 4 (2960 1—3)

Perla Plottner z Bobowy L. 4.99 (3) uznano umysłowo niedołężną, kuratorem dlań ustanowiono Schaję Baumaca z Bobowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowce, 10. sierpnia 1899.

L. cz P. 86/99 1 (2969 1—3)

Piotra Pasiecznika ze Skolego uznaje się marnotrawnym i ustanawia się kuratora Simona Dynowskiego ze Skolego wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skole, dnia 4. maja 1899.

L. cz. L. 2/99 5 (2937)

Podpisany Sąd zawiadamia niniejszem, że nad Łukaszem Czaplukiem z Krowinki kuratela z powodu głupowatości została zawieszona i Michał Rozkosz, naczelnik gminy w Krowince został ustanowionym kuratorem dla niego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 4. marca 1900.

L. cz. P. 4/900 1 (3070 1—3)
Anastazya Choma vel Pawłyszyn z Cunicwa z powodu choroby umysłowej uznaną niewłasnowolną. Kuratorem jej Matwij Hryńczuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. L. 5/00 2 (3011)
Jana Kojdra z Czańca umysłowo chorym uznano, kuratorem jego Józefa Dwarnika tamże ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. P. 16/00 1 (2988)
Rudolfa Humla ze Stróż uznaje się za obłąkanego i ustanawia się dlań kuratora w osobie p. Władysława Krawczyka c. k. komisarza Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. IV. 96/97 8 (2939)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli jako władza nadkuratelarna zawiesza nad marnotrawną Małanką Pałaniuk kuratelę i ustanawia kuratorem Andrucha Czop w Małowie.
Trembowla, 13. października 1899.

L. cz. L. 8/99 3 (2940)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli jako władza nadkuratelna zawiesza nad umysłowo chorą Katarzyną Tarnopolską kuratelę i ustanawia kuratorem Dmytra Tarnopolskiego ze Zazdrości.
Trembowla, dnia 9. października 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz V. I. 1/00 1 (2650 3—3)
W sprawie tymczasowego zarządzenia Dawida Milcha w Podhajcach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kozowi przeciw Wolfowi Fischlerowi niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu o 2000 K. ma być doręczoną uchwała z dnia 8. marca 1900 l. cz. V. I. 1/00 1, którą celem zabezpieczenia 2000 K. tymczasowe zarządzenie, przez zakazanie rozporządzenia udziałem w spólnem przedsiębiorstwie browaru w Podhajcach na rzecz powoda dozwolono.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Wolf Fichler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Włodzimierza Lewickiego, c. k. notaryusza w Kozowie.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 8. marca 1900.

L. cz. Pr. 502 18,00 (3048 2—3)
Obwieszczenie.
Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na II okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tutejszym Sądzie obwodowym 14. maja 1900 o godzinie 8 przed południem, przewodniczącym Trybunału przysięgłych Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Marcelego Tustanowskiego, tudzież radców sądu krajowego Juliusza Giżowskiego, Jana Grafa, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego i Karola Reinera.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Sambor, dnia 8. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 485 (18,00) (3035 2—3)
Ogłoszenie.
Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla drugiej, 14 maja 1900 o godzinie 8 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Stanisława Templego, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.
Stryj, 9. kwietnia 1900.

L. 36625.
Obwieszczenie.
Król. Węg. Ministerstwo rolnictwa zniosło ogłoszony tutejszym reskryptem z 24. marca 1900 L. 29.119, zakaz przywozu zwierząt racicowych z politycznego powiatu sanockiego.
Co się podaje do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. kwietnia b. r. L. 11927.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. C. G. I. 89/00 (1) (3115)
Przeciw Schapse Weingarten i Nuchimowi Aschkenazy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez dra Dawida Falka, adwokata krajowego w Drohobyczu, pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 225, ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zagrody miejskie z prośbą o adnotacyę sporu.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 30. marca 1900 godzinę 9 rano, biuro Nr. 13
Celem strzeżenia praw Schapsy Weingarten i Nuchima Aschkenazego, ustanawia się pana adwokata dra Serwackiego w Samborze, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Schapsę Weingartena i Nuchima Aschkenazego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. sąd obwodowy Oddział I.
Sambor, dnia 14. marca 1900.

L. cz. Cg. I. 48/00 (1) (3114)
Przeciw Schapse Weingarten i Nuchimowi Aschkenazemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez dra Dawida Falka, adwokata krajowego w Drohobyczu, pozew o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 224 ks. gr. gm. kat. Drohobycz, Zagrody miejskie z prośbą o adnotacyę sporu.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 30. marca 1900 godzinę 9 rano, biuro Nr. 13.
Celem strzeżenia praw Schapsy Weingartena i Nuchima Aschkenazego, ustanawia się pana adwokata dra Serwackiego w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Schapsę Weingartena i Nuchima Aschkenazego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 14. marca 1900.

L. cz. C. 78/00 (2) (3147 1—3)
Przeciw Wasylowi i Michałowi Ihnatyszczom, synom Iwana, ostatnio w Libuchorze sąd powiatowy Borynia zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Boryni przez Lipę Rosenberga w Libuchorze pozew o uznanie własnosci do 2 6 części realności whl. 490, 4/24 części realności whl. 491, 2/12 części realności whl. 485 i 1/6 części realności whl. 463 ks gr. gm. Libuchora.
Na podstawie pozwu został termin do ustnej rozprawy na dzień 10. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonym.
Celem strzeżenia praw Wasyla i Michała Ihnatyszczów, synów Iwana, ustanawia się pana c. k. notaryusza A. Daniłowicza w Boryni kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borynia, dnia 18. marca 1900.

L. cz. Firm. 32,00 poj. II. 4. (2589)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Tadeusz Mazaraki, który używać będzie tenże jako właściciel firmy przy prowadzeniu swego interesu aptekarskiego jako dzierżawca apteki w Wadowicach podpisując firmy „Tadeusz Mazarak".
Wadowice, dnia 16. marca 1900.

Gzl. Firm. 182/99 poj. I. 70 (2583)
Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Stanislau wird kundgemacht, dass die zu Folge des hg. Beschlusses vom 23. August 1882 Zl. 11433 eingetragene einfache Firma Ch. Meisels, Witwe gelöscht wird.
Stanislau, am 24. Jänner 1900.

L. cz. Cw. III. 757/00 (1) (2766)
Przeciw Israelowi Rosenbergowi którego miejsca pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Dawida Langera pozew o 260 k.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 29 marca 1900 L cz. Cw. III. 757/00 (1).
Celem strzeżenia praw Israela Rosenberga ustanawia się pana dr. Kriegera adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29 marca 1900.

L. cz. Cw. 509/00 (2) (2748)
Przeciw Lei Lustmann z Rzeszowa której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Tarnowie przez Abrahama Esriela w Tarnowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 1200 kr. zpn.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z 24 marca 1900 Cw. 509/00 1.
Celem strzeżenia praw Lei Lustmann, ustanawia się pana adw. dr. Eliasza Goldhamera w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Leję Lustmann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 29. marca 1900.

L. cz. E. 816/99 (2) (2808)
Katarzynie Marchlik i Sebastyanowi Marchlikowi po raz ostatni w Klęczanach zamieszkałym w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw nim o 80 koron, ma być doręczoną uchwała z dnia 16 czerwca 1899 l. cz. E. 816/99 (1), którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu na karcie C. relności lwh. 2. i 1/4 części realności lwh. 130 ks. gr. gm. Klęczany.
Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Marchlik i Sebastyan Marchlik przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Pana Dr. Affego adw. w Ropczycach.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Marchlik i Sebastyana Marchlika w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 15. marca 1900.

L. cz. Firm. 20/00 stow. I. 172. (2793)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Brzostku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" że na dalsze trzy lata zostali wybrani na zgromadzeniu z dnia 24 stycznia 1900 do Dyrekcyi dotychczasowi członkowie: Wilhelm Zahler, Andrzej Kowalski i Antoni Kolbusz, zaś zastępcami człon. Dyrekcyi dotychczasowi członkowie: Jan Trześniowski i Jan Szymański tudzież nowo obrany Adam Rabiniak.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 24. marca 1900.

Doniesienia prywatne.

L. 2311/900 (1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp Benedyktowi Mełechowi, Franciszkowi Markiewiczowi, Filipowi Turczynowi, Maksymowi Husarowi, Fedkowi Hładkiemu, Onnfremu Worobcowi, Tekli Worobec, Józefowi Niewięglowskiemu, Janowi Schmalenberg, Karolowi Gohs, Dawidowi Sander, Fryderykowi Sander, Filipowi Speidel, Pawłowi Litwinowi, Mykiecie Husaż, Pawłowi Nebora, Danyle Husar, Pawłowi Mazowskiemu, Anastazyi Mazowskiej 2 śl. Nazykowskiej, Oleksie Hładki, Pawłowi Kebała, Stachowi Zakutyńskiemu, Fedkowi Husar, Iwanowi Bazarnikowi i Ilkowi Rzepeckiemu kapitały 2732 k. 92 h. i 10155 k. 54 h., listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 5000 zł. z rozdziału 42600 zł. wa. i 7000 zł. aw, na hipotece ciał hipotecznych z rozparcelowania majętności Dąbrowa powstałych w powiecie bobreckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1900 jeszcze pozostałe
Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Benedykta Mełecha, Franciszka Markiewicza, Filipa Turczyna, Maksyma Husara, Fedka Hładkiego, Onufrego Worobca, Teklę Worobec, Józefa Niewięglowskiego, Jana Schmalenberga, Karola Gohs, Dawida Sander, Fryderyka Sander, Filipa Speidel, Pawła Litwina, Mykietę Husara, Pawła Neborę, Danylę Husara, Pawła Mazowskiego, Anastazyę Mazowską 2. śl. Nazykowską, Olekę Hładkiego, Pawła Kebało, Stacha Zakutyńskiego, Fedka Husara, Iwana Bazarnika i Ilka Rzepeckiego jako właściciele tych ciał hipotecznych ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych majętności.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1900.

417

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów, pp. Tadeuszowi Janeszka, Kazimierzowi Furman, Janowi Myszka, Tekli z Lichych Żmudowej, Walentemu Rak, Adamowi Kobylarz, Chielowi Grünbaum, Dawidowi Hirschhorn, Wincentemu Kółeczko, Józefie z Furmanów Kółeczkowej, Janowi Kutyła, Masie spadkowej po ś. p. Antonim Furmanie, kapitał 5222 kor. 22 hal. listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 4000 zł. w. a. na hipotece ciał hipotecznych z rozparcelowanej majętności Podlipie powstałych, w powiecie ternobrzeskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1899 jeszcze pozostały.
Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Tadeusza Janeszkę, Kazimierza Furmana, Jana Myszkę, Teklę z Lichych Żmudową, Walentego Raka, Adama Kobylarza, Chiela Grünbauma, Dawida Hirschhorna, Wincentego Kółeczko, Józefę z Furmanów Kółeczkową, Jana Kutyłę, Masę spadkową po ś. p. Antonim Furmanie, jako właścicieli tych ciał hipotecznych, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych ciał hipotecznych.

VIII. Звычайнû Загальнû Зборы

Товариства взаимныхъ обезпечень

„Днѣстеръ"

вôдбудуть ся

въ понедѣлокъ дня 14. мая 1900

о годинѣ 10. передъ полуднемъ въ великôй сали Народного Дому у Львовѣ зъ слѣдуючимъ порядкомъ дневным:

1. Вôдчитане пр токолу Загальныхъ Зборôвъ зъ дня 11. мая 1899.
2. Справозданє Дирекцiи и Рады надзираючои за VII. рôкъ адм. (1899).
3. Справозданє Комисiи ревизiйнои за VII. рôкъ адм. (1899).
4. Внесеня Рады надзираючои:
   а) въ справѣ роздѣлу надвыжки доходу 38 765 зр. (77 530 кор.)
   б) въ справѣ выналороды 2 выбраныхъ членôвъ Дирекцiи ихъ заступникôвъ и 3 членôвъ Комисiи ревизiйнои.
5. Вылосованє листôвъ удѣловыхъ фонду основного въ сумѣ 28.000 зр. (56.000 кор) призначенôй на амортизацiю по мысли арт. V. стат.
6. Выбôръ:
   а) 6. членôвъ Рады надзир. на протягъ 3 лѣтъ на мѣсце уступаючихъ по мысли §. 92 стат. Др. Стефана Федака, Др Евгенiя Олесницкого, Теодора Стахевича, Иосифа Гурика, Григорiя Кузьмы и о Др. Урбана Гробельского.
   б) 5. заступникôвъ членôвъ Рады надзир на 1 рôкъ
   в) 3 членôвъ Комисiи ревизiйнои и 1. заступника на 1 рôкъ.
7. Внесеня Рады надъ въ справѣ змѣны статута.
8. Означенє числа членôвъ Рады маючихъ выбрати ся на найблизшихъ Загальныхъ Зборахъ.

Президентъ Рады: Григорiй Кузьма.

Towarzystwo Eskontowe w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Zwołuję niniejszem w myśl §. 28 statutu

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Eskontowego w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, które się odbędzie w niedzielę, dnia 29. b. m. o godz. 10 przed południem w sali Towarzystwa w Krakowie, plac Dominikański l. 3.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1899 i przedłożenie bilansu.
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Zarządowi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
3) Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1899.
4) Zmiana statutu.
5) Wybór uzupełniający Rady nadzorczej.
6) Wybór uzupełniający Zarządu.

W razie niezebrania się dostatecznego kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia t. j. 29. kwietnia b. r. o godz. 11 przed południem bez względu na liczbę obecnych członków.

Kraków, dnia 11. kwietnia 1900.

Ignacy Schneid
Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa Eskontowego w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestr. z odpowiedzialnością ogr.

OGŁOSZENIE.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1899 odbędzie się w kancelaryi Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baligrodzie dnia 26. kwietnia 1900 od godziny 2 do 5 po południu, uprasza się wszystkich członków Towarzystwa o zgromadzenie się. Przedłożony będzie

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu i zamknięcie rachunków za rok 1899.
2) Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1899.
3) Wniosek co do rozdziału czystego zysku za rok 1899.

Baligród, dnia 11. kwietnia 1900.

OGŁOSZENIE.

Dnia 24. kwietnia 1900 o godz. 4 po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa kupieckiego eskontowego w Dąbrowie

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2) Przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału czystego zysku za rok 1899.
3) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1899.
4) Wnioski członków.

Dąbrowa, dnia 12. kwietnia 1900.

Abraham Holländer
prezes.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

2981

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am **Montag den 30 April 1900,** um 10 Uhr vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

44. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1899.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1899.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der Generalversammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 21. April 1900** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypotekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für Deutschland, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereins-Bank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 1. April 1900.

(Nachdruck wird nicht honorirt) **Der Verwaltungsrath.**

Galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi.

Dwudzieste siódme

Nadzwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszów Galic. Banku Kredytowego

odbędzie się

na dniu 14. maja 1900 o godzinie 10 rano

we własnym gmachu we Lwowie przy ul. Jagielońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

Wybór Wydziału rewizyjnego w myśl §. 40. lit. D. statutu.

Uwaga. Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34. i 36. statutu Banku, swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 30. kwietnia 1900 w kasie Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Jagiellońska l. 3, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Dwudzieste ośme

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Galic. Banku Kredytowego

odbędzie się

dnia 22. maja 1900 o godz. 10 rano

we własnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za czas od 10. czerwca do 31. grudnia 1899.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego wraz z wnioskiem udzielenia absolutoryum.
3. Wnioski likwidatorów.
4. Wybór jednego likwidatora w miejsce ustępującego.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego w myśl §. 40. lit. D. statutu.
6. Wnioski zgłoszone przez 10. akcyonaryuszów pismem z dnia 20. lutego 1900.
7. Wnioski akcyonaryuszów.

Uwaga: Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34. i 36. statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 7. maja 1900 w kasie Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Jagiellońska l. 3., gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, 10. kwietnia 1900.

Likwidatorowie
Galicyjskiego Banku kredytowego
w likwidacyi.

Kundmachung.

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1900 eine Heiratsausstattung aus dieser Stiftung an ein armes Israelitisches Mädchen aus der Verwandschaft des Stifters und im Alter von 15—30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabinate zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

1 Ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit,

2. Ihre Verwandschaft mit dem seligen Stifter Wolf Kessler,

3. Ihre Armuth,

4. Ihre unbescholtenen Lebenswandel,

5. Ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz
Rabiner in Żurawno.

20623 Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na posadę kierownika (kierującego inżyniera) zakładu wodociągowego z płacą 4800 koron rocznie.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, po roku zaś nastąpić może stabilizacya. Mianowany stale kierownik wchodzi na etat służbowy z wszelkiemi prawami urzędników gminy.

Podania należycie ostemplowane, z dowodami ukończonych studyów politechnicznych w dziale inżynieryi lub mechaniki, ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, z dowodem nie przekroczenia 40 roku życia, tudzież z udowodnieniem dotychczasowej praktyki, bądź jako inżyniera budowy, bądź jako inżyniera mechanika o ile możności przy wodociągach, należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do końca kwietnia 1900 roku.

Bliższych informacyi udzieli IX. Departament Magistratu (ratusz, parter) w godzinach urzędowania.

We Lwowie, 11. kwietnia 1900.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Kaufmann Josef Leib Hüttner, wohnhaft zu Berlin, Thurmstrasse 20, Sohn des Händlers Saul Hüttner, wohnhaft zu Berlin und dessen Ehefrau Ester geborenen Ball, verstorben und wohnhaft zuletzt zu Berlin,

2. und die unverehelichte Buchhalterin Clara Hüttner, wohnhaft zu Berlin, Thurmstrasse 20, Tochter des verstorbenen, zuletzt zu Lemberg wohnhaften Kaufmanns Ber Hüttner, und dessen Ehefrau Jütte geborenen Frieser, wohnhaft in Lemberg, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Etwaige Einsprache ist bei dem unterzeichneten Standesbeamten zu erheben.

Königliches Standesamt 12 a.
Berlin, am 10. April 1900.
Der Standesbeamte.
Knörcke.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.